Nr. 242. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 21 Października 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Honcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Reikach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Bezczynny Sejm

Kraków, 20 października.

Nie można powiedzieć, aby nasz Sejm zabierał się z furją do zagadnień finansowo-podatkowych. Nowy minister skarbu dr Michalski postawił przed panującymi nam miłościwie suwerenami cały szereg tych zagadnień, ale suwereny nie okazują łakomstwa wobec tego menu. Może nie mają zaufania do sztuki kucharskiej nowego ministra. Nie jest to wykluczone. My sami uważaliśmy za potrzebne przed kilku dniami wytknąć kilka poważnych usterek w przyrządzeniu tego najważniejszego dania w zastawionej przez dra Michalskiego uczcie fiskalnej, które nazywa się »daniną«.

Ale od posłów suwerennych nie wymaga nikt, aby koniecznie zaraz zjadali wszystko, co im minister na stole postawi. Przeciwnie, jest bardzo pożądanem i chwali się wysoce, jeżeli posłowie sami zabierają się do pracy, trudzą swoje mózgi i egzercytują dowcipy samodzielne w służeniu Rzeczypospolitej. Niechajby więc nawet nie zachwycali się projektami dra Michalskiego, ale aby równocześnie, kiedy nad niemi nosami kręcą, sami wymyślali lepsze, praktyczniejsze, sprawiedliwsze, łatwiejsze do zastosowania. Lecz tymczasem żadnych takich wysiłków ze strony Sejmu nie widać. Komisja skarbowa zebrała się do obrad nad projektami dra Michalskiego i najpierw załatwiała drobne sprawy, potem zaś pod koniec posiedzenia pokłóciła się o to, czy najpierw wybierać referenta dla sprawy, a potem przeprowadzać dyskusję ogólną, czy na odwrot, najpierw dyskusja a potem referent.

A ta atmosfera polskiego »jakośtobędziostwa« przenosi się z Sejmu, z pomiędzy wybranych na wyborców. A może kierunek jej wędrówki jest właśnie odwrotny. Jakikolwiek jednak jest, pozostaje faktem, że panika walutowa ustała, krzyki o ratunek zamilkły. Ludziska zapatrzyli się w zjawisko spadania obcych walut i bankrutowania zaopatrzonych spekulantów i zapomnieli, że zjawisko to nie oznacza jeszcze jakobyśmy wracali do zdrowia lecz że inni zbliżają się do nas pod względem — choroby...

W ostatnich czterech tygodniach skarb polski zaciągnął w Kasie Pożyczek swej nowych siedmnaście miljardów długu, czyli po potrąceniu niedziel i świąt po jednym miljardzie dziennie. Drożyzna podniosła się też odpowiednio. W niektórych artykułach przeszło o sto procent od tych w stosunku do cen z końca września. Strajki zaś obecne — krawiecki, szewski i kilkanaście innych, mają przebieg tak szczęśliwy, że cena ubrań podniesie się w ich skutku o dalsze dziesiątki procentów. Ultimata urzędników wiszą niezałatwione i jest mało prawdopodobnem, aby można je przez samo rozlepienie odpowiednich odezw na rogach ulic załatwić. A to wszystko dzieje się pod błogosławieństwem niebywałej jesieni, która pozwala nie myśleć o węglu, o zapasach zimowych, o przyodziewku odpowiednim. Lecz nawet najpiękniejsza jesień skończy się dnia pewnego, ustępując miejsca zimie z jej twardemi prawami. Wtedy do kwestyj, które teraz pieką, przybędzie szereg nowych, które ziębią równie nieprzyjemnie i boleśnie.

Kwestja sanacji jakiejś naszych finansów nie przestała być aktualną. Jest ona dzisiaj tak samo naglącą, jak przed dwoma tygodniami, kiedy się o niej tyle krzyczało i lamentowało. Tylko uwaga skierowała się chwilowo w inne strony. Jeżeli idzie o szeroką masę, to nie jest to nawet źle, bo krzyki jej i lamenty niczemu nie zaradzą. Ale ta mniejsza masa, która od owej wielkiej różni się tylko ilością, a przesiaduje na ulicy Wiejskiej w Warszawie, nie powinna zapadać w spokój dosytu i zadowolenia. Ona powinna wrzeć dopóty, dopóki się z niej nie wygotuje coś, od czego nasz system pieniężny będzie się mógł naprawdę poprawić.

Ale nasz Sejm ma z wielkim panem to wspólnego, że mu się w niczem nie śpieszy, z wyjątkiem poboru dyet. Obok ustaw finansowych ma on uchwalić jeszcze ordynację wyborczą dla swojego następcy. W tem także nie objawia on nadmiernej pochopności. Na jednem posiedzeniu referent zachorował, na drugiem kompletu brakuje. Zawsze znajduje się pretekst do odroczenia sprawy nietylko trudnej technicznie, lecz także politycznie niemiłej. Przypomina ona bowiem suwerenom, że kiedyś przecież musi się skończyć ich panowanie, że pewnego dnia będą jednak musieli ustąpić miejsca innym. Ponieważ zaś być posłem suwerennym jest przyjemnie i pożytecznie, przynajmniej dla samego posła, przeto cóż dziwnego, że nikomu nie śpieszno z obmyślaniem ordynacji wyborczej. Gdy ona bowiem raz będzie uchwalona, odpadnie ostatni pozór potrzeby galwanizowania tego Sejmu, który teraz coraz mniej i coraz leniwiej pracuje.

A tymczasem strumień życia płynie naprzód, potrzeby rosną, niezaspokojone spiętrzają się i przynoszą szkodę równocześnie. To, co dzisiaj zrobione, kosztowałoby jeszcze tysiąc marek dajmy na to, pojutrze zrobione, będzie już dziesięć tysięcy kosztowało. Łatwiej jest sanować finanse, jeżeli dług państwa wynosi »tylko« 150 miljardów marek papierowych, niż kiedy będzie wynosił 200 miljardów, łatwiej kiedy będzie wynosił 200 miljardów, niż wtedy, kiedy dojdzie do 250 miljardów... A pozostawiony sam sobie dojdzie i do jednej i do drugiej cyfry i do wielu innych jeszcze, bo dójść musi, bo maszyna drukarska z własnej swojej woli nie stanie. — Nawet gdyby stanęła, to znaczyłoby to tylko, że się popsuła i że co rychlej potrzeba nową sprowadzić. Nie wystarczy także sam minister skarbu, co czas jakiś zmieniany. Nawet taki zapas energji i wiary w swoje siły, jaki zademonstrował był niedawno dr Michalski ku zadowoleniu całego polskiego społeczeństwa, nie wystarczy, jeżli znajdzie się on w próżni myśli i woli, która coraz wyraźniej występuje na jaw w naszym Sejmie. Konieczne tu jest współdziałanie wszystkich czynników. I to współdziałanie energiczne, konsekwentne, ofiarne. Bez tego nie ruszymy z miejsca. I pozostawać nam będzie tylko ta jedna pociecha, że drugim także dzieje się coraz gorzej. Komu ona wystarczy, niechaj pozostanie w spokoju. Ale przyszłości narodu na takich sądach opierać bezkarnie nie można.

Poseł Filipowicz opuszcza stanowisko w Moskwie.

Warszawa, 20 października (Tel. wł.) Polski charge d'affaires w Moskwie **p. Filipowicz opuści wkrótce zajmowane stanowisko.** Miejsce jego ma zająć charge d'affaires w Belgradzie p. Stefański.

ZMNIEJSZENIE LICZBY KURSUJĄCYCH SAMOCHODÓW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 20 października (Tel. wł.) Ogólna ilość obecnie kursujących samochodów wojskowych wynosi 714 sztuk. Przeprowadzona 1 sierpnia br. inwentaryzacja wykazywała 6.528 sztuk. Uważnie bardzo nisko i ostrożnie oszacowując wartość całego materiału, jaką w tym zakresie wojsko posiada, można ją podać na 6 miljardów 800 miljonów marek.

LIKWIDOWANIE OSAD KOLONISTÓW NIEMIECKICH W POZNAŃSKIEM.

Lwów, 20 października (Tel. wł.) »Słowo Polskie« donosi z Poznania, że w najbliższym czasie rząd ma przystąpić do **zlikwidowania osad kolonistów niemieckich, obsadzonych przez niemiecką komisję kolonizacyjną po zawieszeniu broni t. j. po 11 listopada r. 1918.** Takich kolonistów jest obecnie 3.000. **Opróżnione osady będą oddane inwalidom polskim i żołnierzom, którzy przez 6 lat byli na froncie.**

Echa zamachu lwowskiego.

POGŁOSKI O ZAMIERZONEM USTĄPIENIU WOJEWODY LWOWSKIEGO.

Lwów, 20 października (Tel. wł.) Lwowska sjonistyczna »Chwila« donosi z Warszawy: »Wojewoda lwowski Grabowski nosi się z myślą ustąpienia z swojego stanowiska. W kołach sejmowych opowiada się, że przyczyną tego zamiaru wojewody lwowskiego ma **być zbyt miękka postawa władz centralnych warszawskich wobec akcji terorystycznej Ukraińców.** Rząd centralny w Warszawie — pisze korespondent warszawski »Chwili« — radzi nie rozdmuchiwać afery Fedaka na wielką skalę lecz pójść raczej drogą łagodzenia waśni i zatargów polsko-ukraińskich. Fedak stanie tylko przed sądem przysięgłych, nie zaś przed sądem doraźnym«.

Wiadomość tę podaje Wasz korespondent na odpowiedzialność »Chwili«, wraz z obrończym tonem tego pisma względem Ukraińców.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE SPISKU UKOŃCZONE.

Lwów, 20 października (Tel. wł.) Śledztwo policyjne w sprawie **spisku Rusinów,** przygotowującego zbrojne powstanie w Małopolsce Wschodniej, jest już ukończone. Wszystkie protokóły i zebrane materjały w czasie licznych rewizyj znajdują się już w sądzie.

Przesłuchiwani Rusini odmawiają w sądzie zeznań, zasłaniając się, że protokóły spisuje się tylko w języku polskim.

Jest to nietylko demonstracja, lecz także zamiar utrudnienia śledztwa sądowego.

W ciągu dalszym odbywają się jeszcze rewizje w lokalu Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki i w redakcji ukr. pisma humorystycznego »Dadia«.

Program konferencji w Portorose.

Wiedeń, 19 października (PAT). »N. Wiener Tagblatt« donosi, że na konferencji w Porto Rose, ustanowionej na dzień 24 października, obrady potoczą się według programu, składającego się z dwóch części: **komunikacyjnej i handlowej.**

Program komunikacyjny obejmować będzie 1) Rozdział parku kolejowego na podstawie traktatu pokojowego w St. Germain; 2) Ustanowienie bezpośredniej komunikacji połączeń kolejowych; 3) Wzajemne wspomaganie się lokomotywami i wagonami względnie obopólne używanie wagonów; 4) Ułatwienia w stacjach łącznikowych; 5) Taryfy tranzitowe; 6) Komunikacja wagonami specjalnemi.

W drugiej części handlowo-politycznej poddane będą specjalnej dyskusji następujące kwestje: 1) Zakończenie obopólnych umów w sprawie dostaw między państwami sukcesyjnemi; 2) Ustanowienie zezwoleń przywozu i wywozu; 3) Ułatwienia celne i transportowe, o ile nie zostały już ustanowione w międzynarodowej umowie barcelońskiej.

Ważnym punktem obrad będzie dyskusja w sprawie **rozdziału parku kolejowego byłej monarchji austrjacko-węgierskiej.** Niezależnie od konferencji w Porto Rose odbędzie się konferencja w Rzymie najprawdopodobniej z pewnem opóźnieniem w połowie listopada. Mają być załatwione przedewszystkiem kwestje prawnicze i finansowe, które nie zostały jeszcze załatwione między państwami sukcesyjnemi, w szczególności **kwestja długów** i pretensyj.

PRZYJĘCIE EXPOSE PREM. BENESZA.

Praga, 19 października (E). Expose Benesza w parlamencie czeskim zostało naogół **przyjęte przychylnie.** Oparte jest ono **na kompromisie,** mocą którego socjaliści zyskują ubezpieczenie społeczne, partja mieszczańska(?) reformę rolną, klerykali zaś połowiczne załatwienie stosunku kościoła do państwa.

REZOLUCJA W SPRAWIE WĘGIER ZACHODNICH.

Wiedeń, 19 października (PAT) Komisja dla spraw zagranicznych austrjackiego Zgromadzenia Narodowego uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu w sprawie zachodnich Węgier następującą rezolucję:

Zachowanie się mocarstw koalicyjnych od czasu ratyfikacji traktatu w Trianon, dowodzi, że wołocznie **nie mają one chęci przeprowadzić tych terytorjalnych postanowień traktatu pokojowego w St. Germain, które są dla Austrji** korzystne. Wobec zmienionej przez to sytuacji wzywa komisja rząd, by kontynuował nadal decyzje, powzięte w Wenecji, przy **stanowczem zawarowaniu interesów Austrji i ludności Węgier zachodnich.**

Konferencja ambasadorów wyśle oświadczenie górnośląskie do Warszawy i Berlina.

Paryż, 19 października (PAT). Havas. **Konferencja ambasadorów** porozumiała się co do **sposobu postępowania interesowanych rządów przy notyfikacji decyzji aljantów w sprawie Górnego Śląska.** Konferencja ustali popołudniu treść mającego odejść **oświadczenia do Warszawy** i Berlina.

POŚREDNICZĄCY WNIOSEK FRANCJI.

Berlin, 19 października (EE). »Wiener Allg. Zeitung« donosi z Paryża: Pośredniczący wniosek Francji brzmi: **Aljanci podadzą do wiadomości orzeczenie genewskie w całości rządowi berlińskiemu i warszawskiemu.** Oznajmią następnie, że część pierwsza orzeczenia, określająca linję graniczną, ma **moc bezwzględnie obowiązującą,** natomiast, że część druga, zawierająca wskazówki natury gospodarczej **poddają pod rozwagę obydwu stronom interesowanym.**

OŚWIADCZENIE KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Bytom, 19 października (PAT). Komisja międzysojusznicza w Opolu w telegramie do rządu francuskiego oświadczyła się **za przyjęciem tezy francuskiej, to jest, aby ogłoszenie granicy rozgraniczającej na Górnym Śląsku nastąpiło natychmiast.**

KONFERENCJA POSŁA ANGIELSKIEGO Z CAMBONEM.

Paryż, 19 października (EE). »Echo de Paris« donosi, że poseł angielski lord **Chardinny** konferował z przewodniczącym Rady ambasadorów Cambonem. Przybyły do Paryża **Drummond** czyni starania, **aby nie sfałszowano głównych myśli zawartych w orzeczeniu genewskiem.** Trudności związane z przeprowadzeniem orzeczenia są nadzwyczaj poważne i pochodzą z zaproponowanego Polsce i Niemcom układu gospodarczego. Wersalski traktat pokojowy **nie uprawnia aljantów do narzucenia Polsce i Niemcom warunków zaleconych w orzeczeniu genewskiem.**

Niemcy usiłowali już uchylić się od przyjęcia zaleconego im systemu, **ale to im się nie udało.** Polska, **która przyjęła przyznaną jej linję graniczną,** może łatwo odrzucić propozycję gospodarczą **z powodu obawy uszczuplenia jej suwerenności.** Nikt przytem nie będzie miał prawa powiedzieć, że jeżeli Polska nie życzy sobie wspólności gospodarczej, to musi też zrzec się przyznanych jej linij granicznych. Aljanci zobowiązali się do uznania orzeczenia genewskiego, muszą wobec tego obecnie uczynić **wszystko, by przeprowadzić orzeczenie.** Pod tym względem starania są utrudnione traktatem pokojowym.

Możliwe, że jutro **przyjdzie do porozumienia między Anglją a Francją,** poczem zejdzie się **Rada ambasadorów i** podejmie uchwały ostateczne.

ALEKS. JORDAENS.

Historja nocy jesiennej

(Ciąg dalszy).

— Zawsze bardzo się cieszymy z przybycia pana. — Podała mu rękę, którą żywo ucałował. Wnosi pan ze sobą coś zagadkowego, jak każdy artysta.

— Zagadkowość moja polega pewnie na tem, że mówię zawsze prawdę.

— Ha, ha... a prawda w ustach ludzi wygląda jak paradoks i to w złym gatunku. Proszę niech pan zajmie miejsce i opowie mi o sobie. Co pan teraz maluje?

— Obraz, którym chcę uszczęśliwić ludzkość, nosi tytuł: „Urok śmierci“. Niewiem, czy znajdę na niego nabywcę, bo śmierć dla niektórych ludzi, to niewesoła rzecz. Ja sam uważam, że powieszenie takiego obrazu w salonie, dajmy na to, bogatej finansiory, gdzie się przyjmuje gości i wydaje zabawne joury, byłoby wyzywającą impertynencją.

— Tak, mogliby to wziąć za prowokację, ale ja chciałabym bardzo ten obraz obejrzeć. Szkoda, że niema Krzysia.

— A kiedyż Krzyś wróci?

— Przypuszczam, że późno w nocy, może nad ranem.

— Tak? A pani cały ten czas będzie siedziała w domu?

— Cóż mam robić? Sama nie chciałabym wychodzić.

— Wie pani, ja zaproponuję, chodźmy gdzie razem do kawiarni. Wprawdzie może mnie pani za ten pomysł skarcić, bo jest to przyjemność grubo wątpliwa i dość mało wyszukana, ale nastręczę pani sposobność małej przechadzki i zobaczenia ludzi.

— Więc ludzie potrafią być dla pana jeszcze ciekawi?

— Ciekawi?... No chyba nie... ale patrzenie na nich jest czasem rozpaczliwą rozrywką... możnaby rzec, zachęcającym wstępem do samobójstwa.

— Ach! Panie Juljuszu nie tak żałośnie — zaśmiała się.

— Ach, pani Różo — rzucił okiem na jej domową suknię — niech pani mnie posłucha, i odzieje się w szaty godowe na przyjęcie spojrzeń licznych wielbicieli i idzie ze mną.

— A więc zgoda — ulegam namowie pańskiej, ale w takim razie, proszę tu chwilę poczekać.

Wyszła do przyległego pokoju.

On sięgnął ręką do stojącego obok stolika, na którym leżało porozrzucanych kilka książek, i otworzył jednę z nich. Był to dobrze mu znany „Manekin trzcinowy“ Anatola France'a, którego czytanie było dla niego zawsze cudownie beztroską rozkoszą. I teraz tak się zagłębił w filozoficzne i subtelne dowodzenia pana Bergereta oraz uwagi o „brutalnej i opryskliwej duszy pani Bergeret, że nie zauważył nawet, kiedy pani Róża stanęła przed nim całkowicie ubrana do wyjścia, w jasny, modny płaszcz i mały kapelusz, przylegający do twarzy, z pod którego wysuwały się ciemne jej loki.

Zawisł na jej natarczywie badającem spojrzeniem i zauważył, że w ostatnim czasie wygląd jej zmienił się na korzyść, a oczy patrzyły na świat jakąś pełnią blasku i upojenia.

— Zdaje mi się, że pani teraz jest szczęśliwą?

— Pomimo tego, że boję się narazić na ironiczny uśmiech i politowanie pana, odpowiem szczerze, że tak. Jedna tylko w tem zła strona, że Krzyś ma bardzo uciążliwą służbę, prawie ciągle jest poza domem i przebywamy bardzo mało z sobą. Ale może to się wreszcie skończy.

— Wszystko ma podobno swój koniec! I ja czekam niecierpliwie i na tem czekaniu czas mi nudnie schodzi.

Śmiejąc się, wyszli na ulicę, lecz szalony wicher, szarpiący ich na wszystkie strony, zakłócał przyjemność spacoru. Dobrze, że do jednej z pierwszorzędnych kawiarń było niedaleko i tam zdecydowali się pójść.

Gdy weszli, nie bez trudności znaleźli stolik. Gwar głosów stłoczonych ludzi, z których prawie wszyscy mówili, był niemożliwy. Dym tytoniowy snuł się szarą mgłą, przesłaniając bezmyślne lub śmiejące się twarze. W powietrzu unosił się odór kawy i fałszowanych likierów.

Juljusz mówił wiele i ciekawie, nie zwracając uwagi na otoczenie, lecz gdy jeden z sąsiadów począł zbyt głośno mówić, odsunął się nieco.

— Oto pierwsza przyjemność zetknięcia się z ludźmi o manierach poganiaczy wołów. Że też żaden lokal nie może być od nich wolny! Na cośmy już zeszli, my elita duchowa, na tym powojennym świecie? Zapewne dane nam jeszcze będzie wysłuchać, dajmy na to, walca z „Księżniczki czardasza“, bo już słyszę stroją instrumenty rutynowane rzempoły.

Za chwilę odezwały się rzeczywiście piskliwe i fałszywe tony.

— Naprawdę, to jest dostateczny probierz wytrzymałości naszych nerwów, nawet tak przyzwyczajonych do okropności.

Podano im mokkę oraz dwa kieliszki Chartreusy. Humoru jednak, jaki sobie oboje obiecywali, nie było. Powoli zaczęła zaanuwać skłonny do nerwowowych napadów umysł Juljusza, nieubłagana nuda kawiarni, pani Róża znów poczęła sobie robić w głębi duszy wymówki.

— Kto wie, co tam teraz Krzyś robi? Czy nie będzie mu oto chodziło, że ja, korzystając z jego nieobecności, poszłam z Juljuszem.

Popatrzyła w zapotniałe szyby, prze które majaczyła ciemna noc.

— Najwięcej zajmującą tutaj rzeczą jest mokka, nieprawdaż? — wodząc znudzonym wzrokiem dokoła, rzekł Juljusz. — Dlatego napijmy się jeszcze, inaczej zdaje się i panią pochłonie melancholja tej dziury.

— Ja myślę, że najlepiej byłoby pójść i zrezygnować z dalszej zabawy.

— Widzę, że źle panią bawię, ale już dawno stwierdziłem, że nic więcej nie potrafię robić w życiu, jak malować obrazy, a to dla kobiet jest stanowczo zamało zabawne.

— Lubię, gdy pan mówi w ten sposób, oto słowa godne znanego nieprzyjaciela kobiet. Poco mnie pan tak bardzo namawiał do wyjścia.

— Aby się jeszcze raz przekonać, że do obcowania z kobietami nie mam żadnych zdolności, za co bardzo panią przepraszam i zarazem proszę, aby zechciała wypić jeszcze jedną mokkę.

— Dobrze, ale potem zaraz wracam do domu.

— Niech pani będzie spokojna, Krzyś będzie się tylko cieszył z tego.

Wypiła duszkiem kawę i zerwała się.

— Jak to, pani już chce iść, chyba żarty? Ja myślałem, że pójdziemy razem jeszcze na kolację.

— Ach nie! dziękuję panu. Bardzo cenię pańską troskliwość, ale tym razem wolę pójść do domu.

— To dopiero obraz wiernej żony, która nawet w nieobecności męża pragnie pilnować ogniska domowego.

Nie odrzekła na to nic, lecz szybko poczęła przesuwać się między stolikami ku wyjściu.

Na ulicy było zimno i ponuro. Pochmurne niebo pozbawione było zupełnie gwiazd.

Pospieszyła kroku i odpowiadała krótko na zadawane przez Juljusza pytania, przytakując głową na wygłaszane przez niego aforyzmy.

(Dok. nast.).

Francuska Izba deputowanych o orzeczeniu genewskiem.

Paryż, 19 października (EE). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Izby posłów. Na życzenie Brianda przystąpiono **natychmiast do obrad** nad 16 interpelacjami, dotyczącemi zewnętrznej i wewnętrznej polityki gabinetu.

Pierwszy mowca **radykał Margaine krytykował bardzo ostro orzeczenie genewskie w sprawie górnośląskiej.** Zdaniem jego nie zabezpiecza ono wcale Francji przed wojną odwetową ze strony Niemiec, przy pomocy przemysłu górnośląskiego.

Daudet **krytykował Brianda** za to, że się okazał **słabym wobec Niemiec, które nie zasługują wcale na zaufanie.**

Postępowiec Peroux interpelował w sprawie przekazania Radzie Lig Narodów sprawy górnośląskiej. Jest to **niebezpiecznym precedensem** dla wykonania postanowień traktatu wersalskiego. Briand powinien był w swoim czasie przyjąć spokojnie wyjazd Anglików z Paryża a nie robić im ustępstw. Byliby oni wówczas z pewnością wrócili do Paryża. **Obecnie w konsekwencji niepewnego stosunku Brianda zatrzymują Niemcy najlepszą część Górnego Śląska.**

Briand oświadczył na owe zarzuty, że Francja musiała się zdecydować albo **do polityki pokojowej,** albo do takiej polityki, któraby doprowadziła do **odosobnienia Francji.** Niemcy już wypełnili jedną część swoich zobowiązań i respektują ultimatum, więcej też nie można od nich żądać. Francja będzie zawsze **dosyć silną.** Mowca jest przekonany, że polityka zalecana przez Peroux byłaby **katastrofalną dla Francji.** Jeżeliby większość Izby była o tem innej myśli to premjer ustąpi. W ponownem swem przemówieniu Peroux wskazał na rozwój przemysłu w Niemczech i na przesilenie w przemyśle Francji. **Francja musi zrezygnować zdaniem jego** z sojuszu z Anglją, jeżeli ją ten sojusz niszczy.

Szczegóły zamordowania śp. Frączkiewicza.

Z Warszawy donoszą:

Sprawcą morderstwa jest 17-letni Józef Makaruk, uchodźca z Brześcia Litewskiego, przed półtora miesiącem przybył do Moskwy z Carycyna z dwojgiem młodszego rodzeństwa. Umieściwszy rodzeństwo w przytułku rosyjskim, zwrócił się do delegacji repatrjacyjnej, prosząc o opiekę i umożliwienie powrotu do kraju. Dawano mu różne roboty, aby mógł się utrzymać, wreszcie umieszczono go przy chorym Frączkiewiczu, w którego pokoju sypiał. Do Makaruka przychodziły często osoby nieznane o podejrzanym wyglądzie. W sobotę widziano go na kurytarzu z jakimś podejrzanym bosym mężczyzną. Ojciec Makaruka był w roku 1919 rozstrzelany przez władze polskie za to, że stał na czele bandy rozbójniczej.

O godzinie 12 w nocy odwiedzili ś. p. Frączkiewicza koledzy, o godzinie 1 w nocy światło w pokoju zgasło, od godziny 5 znowu się paliło do rana. O godzinie 11 przed południem, w niedzielę, weszła do pokoju Frączkiewicza sanitarjuszka i zobaczyła martwego w łóżku. Zabity leżał w pozie śpiącego z lewą ręką, wyciągniętą spokojnie pod prześcieradłem, głowa leżała pośrodku poduszki, tak, iż wnosić można, iż zamordowano śpiącego. Poduszka cała była zalana krwią, taksamo stolik przy łóżku. Szafa i wszystkie szuflady były otwarte i puste, w pokoju wielki nieład. Natychmiast zawiadomiono komisarjat ludowy spraw zagranicznych. O godzinie 1 po południu przybyły władze polskie i rosyjskie i przystąpiono do badań. Przyprowadzono psa policyjnego, który wyprowadził przez frontowe wejście, stale zamknięte i wszedł do podwórza przytułku, w którym znajduje się rodzeństwo Makaruka. Dalej ślad się gubił.

Ciało, w asystencji lekarza delegacji repatrjacyjnej, Żakowicza, przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, iż śmierć nastąpiła skutkiem przecięcia gardła.

Ś. p. Frączkiewicz był bardzo lubiany przez kolegów i uważany był za jednego z najzdolniejszych pracowników.

WIADOMOŚCI O MORDERCY ŚP. FRĄCZKIEWICZA. Tel. nam z Warszawy: Ostatnie wiadomości z Moskwy o morderstwie, popełnionem na śp. Frączkiewiczu, brzmią zagadkowo. Morderca Makaruk odwołał wszystkie zeznania, twierdzi, że nie miał wspólników i sam śp. Frączkiewicza zamordował i zrabował. Ponieważ to zeznanie robi wrażenie wyuczonej lekcji, sprawa przybiera charakter jeszcze bardziej tajemniczy.

Projekt ustawy o ochronie lokatorów

Prezydjum Rady ministrów, łącznie z komisją, w tym celu wybraną, rozpoczęła w Warszawie obrady nad projektem rządowym o ochronie lokatorów. Projekt ten przewiduje następujące załatwienie sprawy:

Wysokość komornego za mieszkania, poszczególne części mieszkań, lokale na urzędy, szkoły, hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane, tudzież za sklepy, lokale handlowe i przemysłowe, oraz pracownie określa się na zasadzie wzajemnego porozumienia między lokatorem a właścicielem realności. Gdyby takie porozumienie do skutku nie doszło, mają zastosowanie normy następujące:

Podwyżka komornego za mieszkanie do 6 pokojów włącznie, oraz lokale na szkoły i urzędy nie może przekraczać 300 procent podstawowego komornego, zaś za mieszkania powyżej 6 pokojów 400 procent, wreszcie za lokale na hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane, sklepy, lokale handlowe i przemysłowe, oraz pracownie, nie połączone z mieszkaniami — 600 procent podstawowego komornego.

Po upływie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy, normy powyższe podwyżek komornego mogą być dla oddzielnych miejscowości zmieniane w trybie, przewidzianym poniżej na wniosek organów samorządowych, zatwierdzonych przez wojewodę, a w Warszawie przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Dla określenia norm komornego, Rady miejskie powołają specjalne komisje w miastach, liczących do 50.000 mieszkańców w liczbie 10 osób i 5 zastępców, a w miastach ponad 50.000 mieszkańców w liczbie 16 osób i 8 zastępców z pośród radnych i innych osób, znających stosunki miejscowe, w połowie z właścicieli nieruchomości i w połowie z lokatorów.

Przy ustalaniu wysokości komornego komisje będą miały na oku pobory i opłaty na rzecz skarbu i miasta, oraz koszta administracji i normalnego remontu.

Decyzja wojewody, względnie ministra spraw wewnętrznych, zatwierdzająca wniosek komisji, powzięta większością dwóch trzecich głosów, ma być ostateczna. Od innych decyzyj służy odwołanie w ciągu dwóch tygodni do komisji odwoławczej przy ministerstwie spraw wewnętrznych, składającej się z pięciu członków. Decyzje jej są ostateczne.

Projekt ten, na posiedzeniu komisji przedstawiony, został — jak z Warszawy donoszą — **przyjęty prawie w całości.** Normy procentowe podwyżki komornego, określone w powyższym projekcie, obowiązywać będą przez okres 6-miesięczny i zostaną obliczone na podstawie komornego z roku 1914, czyli tak zwanego zasadniczego komornego. Po upływie terminu półrocznego, normy te mogą ulec zmianie.

Uchwalono następnie tak procedury w przypadkach oznaczenia komornego przez Rady miejskie i gminne, co powyższy projekt przewiduje. Uchwalono również, że ustawa o ochronie lokatorów nie stosuje się do budynków fabrycznych.

Nad tym skonkretyzowanym projektem obradowano w Radzie ministrów. Zmiana ochrony lokatorów ma tę jedną bezwarunkową korzyść dla państwa, że odtąd sprawa podwyżek komornego przejdzie na teren gminny i zejdzie z obrad komisyj sejmowych, oraz rozważań Rady ministrów, które to ciała zaczną powoli pracować w swoim właściwym zakresie, wyeliminowując sprawy, które faktycznie tylko im kłopot sprawiają.

OCHRONA LOKATORÓW W RADZIE MINISTRÓW.

Warszawa, 20 października (Tel. wł.) Rada ministrów zajmie się dzisiaj projektem **zmiany ustawy o ochronie lokatorów.**

Rocznica Komisji Edukacyjnej i zgonu Stanisława Konarskiego.

W roku 1923 przypada 150-ta rocznica utworzenia Komisji Edukacji Narodowej i zgonu Stanisława Konarskiego. Rocznice wielkiej doniosłości dla odrodzenia szkolnictwa polskiego i ducha narodowego. Cała Polska ma się przygotować do ich święcenia, aby przypomnieć promienne chwile z przeszłości i zaczerpnąć tchnienia na przyszłość. Wiadomo bowiem, jak wiekopomne zasługi położył Pijar, ks. Stanisław Konarski, który pierwszy wystąpił z całą potęgą przeciw ciemnocie, zabobonowi i nierządowi czasów saskich; wiadomo również dobrze, na czem polegała dalsza reforma wychowania publicznego, poprowadzona przez świetną Komisję Edukacji Narodowej.

To też koła ludzi, oddanych nauce, nie bez współudziału ministerstwa oświecenia, postanowiły uczcić obie te rocznice z wielką okazałością, przygotować wielkie święto dla ducha polskiego. W Warszawie ma się odbyć na wielką skalę obchód ogólno-narodowy. Również z największą uroczystością odbędą się takie obchody w głównych stolicach Polski: w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Lublinie, a w ślad za niemi, pójdą uroczystości we wszystkich miastach, miasteczkach i osadach w Polsce. Przygotowane będą specjalne wydawnictwa naukowe i popularne, ażeby to święto ducha, święto wychowania i oświaty w Polsce wypadło z jak największym pożytkiem. Dlatego już teraz w całym kraju organizują się komitety przygotowawcze, które mają przysposobić grunt pod posiew zbożnego ziarna, jakie ma być rzucone w dusze polskie w dniach przepięknych uroczystości ducha polskiego.

Wczoraj i u nas w Krakowie zawiązał się Tymczasowy Komitet Przygotowawczy na zebraniu przedstawicieli wszystkich miejscowych instytucyj naukowych i nauczycielstwa wszystkich stopni, które odbyło się w sali gimnazjum Sobieskiego. Zaproszenia do wzięcia udziału rozesłało Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, którego reprezentant dr Jakóbiec zagaił zebranie i przedstawił program narady. Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos pp.: dr Jakóbiec, dr Kot, dr Kallenbach, dr Windakiewicz, dr Łoś, dr Konopczyński, Witkowska, Balicki, dr Janik i inni, utworzono Tymczasowy Komitet przygotowawczy, na którego czele stanął prof. dr **Józef Kallenbach,** zastępstwo objął prof. dr **M. Janik,** sekretarstwo prof. **Balicki,** skarbnikowstwo postanowiono powierzyć Związkowi nauczycielstwa powszechnego. Komitet podzielił się na sekcje: ogólno-programową, prelegentów i wydawniczo-naukową, do których zgłosiło się szereg osób z prawem dalszych kooptacyj. Komitet ma się w dalszym ciągu przetworzyć na ogólno-miejski, do którego zaproszeni będą przedstawiciele miasta, instytucyj społecznych i organizacyj obywatelskich, ażeby uroczystość przybrała jak najszerszy charakter narodowy. Wtedy także ulegnie zmianie skład prezydjum Komitetu, które przybierze odpowiedni charakter ogólno-obywatelski.

Z działalności T. S. L.

W dniach 8 i 9 b. m. odbyło się w Krakowie pierwsze po walnym zjeździe lwowskim posiedzenie zarządu głównego T. S. L. Ukonstytuował się po niem zarząd główny i tak nowym prezesem, trzecim z rzędu od istnienia T. S. L., a następcą po ś. p. Ernestze Bandrowskim, został obrany jeden z założycieli i długoletni wiceprezes T. S. L., poseł Ernest Adam. Jako wiceprezesów obrano p. Ostrowskiego Witolda, p. Sikorę Wincentego i p. Aleksandrowiczównę Anielę. Obrady zarządu głównego toczyły się około ustalenia nowego programu i kierunku pracy w myśl dyrektyw walnego zjazdu T. S. L., którego działalność zwracała ostatniemi laty mniejszą uwagę społeczeństwa, niż dawniej, ma obecnie stać się ośrodkiem propagandy państwowości polskiej w szerokich masach i jednoczyć w sobie wszystkie objawy tej akcji, na wzór zagranicznych towarzystw społeczno-oświatowych, które na przykład we Francji stanowią prawdziwą potęgę. Prócz tego zaś akcja T. S. L. ma się zwrócić na kresy wschodnie, gdzie wspólnie z rządem starać się będzie utwierdzić polskość tych ziem; w najbliższym czasie działalność Towarzystwa rozszerzy się na całą naszą granicę wschodnią od Białorusi począwszy — na południe.

Troskę główną stanowiła dla zarządu głównego kwestja finansowa, którą postanowiono rozwiązać różnemi sposobami i w tym celu powzięto szereg uchwał. Między innemi, obok Daru 3 Maja, powróci T. S. L. do dawnego zwyczaju rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych z prośbą o jednorazowy datek na cele T. S. L. Obok tego Tow. Szkoły Ludowej zwróci się również do wszystkich instytucyj handlowo-przemysłowych z prośbą o przystąpienie na stałych członków Towarzystwa z wydatną wkładką roczną.

Tematem obrad walnego zjazdu i zarządu głównego była również metoda postępowania na wsi, przyczem ustalono kierunek ten, że na wieś nie należy obecnie dawać oświaty w postaci książek, broszur i t. p. za darmo, lecz żądać ofiary również od samego chłopa, co wprowadzi go w obowiązki społeczne i podniesie w jego oczach wartość niesionej oświaty. Przez zainteresowanie ogółu w prasie i na wiecach oświatowych T. S. L. zjednoczy w krótkim czasie tych wszystkich, którzy trzeźwo patrzą na istotę naszej potęgi państwowej i narodowego dobrobytu.

KRONIKA.

Kraków, 20 października.

ROCZNICA WOLNOŚCI. W dniu 31 bm., jako w trzecią rocznicę odzyskania niepodległości Polski, odbędzie się w kościele Marjackim o godz. 10. rano uroczyste nabożeństwo. O godz. zaś 12-ej nastąpi tradycyjna zmiana warty przed prastarą strażnicą w Rynku. W uroczystości wezmą udział: duchowieństwo krakowskie, jeneralicja, województwo, prezydjum miasta, Uniwersytet, oraz wszystkie szkoły, cechy i towarzystwa, nadto z Warszawy mają przybyć reprezentanci władz wojskowych i cywilnych.

WOJEWODA DR GAŁECKI NA ORAWIE. W dniu 18 bm. bawił wojewoda Gałecki w Lipnicy Wielkiej na Orawie, wchodzącej, jak wiadomo, w skład województwa krakowskiego. Z powodu święta parafjalnego zjechało do Lipnicy duchowieństwo oraz bardzo wiele ludności z ziemi spisko-orawskiej. Wojewoda przyjął najpierw duchowieństwo z całej Orawy z dziekanem z Jabłonki ks. Stefanem Haltyarem, następnie naczelników gmin. Niezwykle serdeczny nastrój cechował zebranie u ks. Machaya, które było wyrazem zacieśnienia się łączności narodowej, świeżo z Macierzą polską złączonych części ziemi spisko-orawskiej. To też ta doniosła nuta zjednoczenia dominowała w toastach ks. dziekana Haltyara, wojewody Gałeckiego, ks. Karola Machaya, starosty Bednarskiego i innych. Dzień 18 października br. pozostanie na długo pamiętnym na Orawie.

ODZNAKI WOJSKOWE ZDEMOBILIZOWANYCH ŻOŁNIERZY. Ministerstwo spraw wewnętrznych zabroniło zdemobilizowanym i bezterminowo urlopowanym noszenia odznak wojskowych, jako to: czapek wojskowych, orzełków z tarczą na czapce i naramiennikach, pasków na płaszczu i kurtce, naramienników na płaszczu i kurtce, wężyków na kurtce i numerów pułków na naramiennikach, emblematów i specjalnych godeł wojskowych, sznurów naramiennych itd. Natomiast wolno zdemobilizowanym i bezterminowo urlopowanym nosić nadal odznaki pamiątkowe, odznaczenia i ordery otrzymane w czasie służby wojskowej w byłych formacjach polskich oraz w wojsku polskiem.

O POMOC DLA SIEROT. Zjednoczone sodalicje krakowskie powzięły myśl stworzenia domu w Krakowie pod nazwą »Rodziny sierocej« w celu przygarnięcia sierot po poległych Polakach, by wychować je na dobrych obywateli państwa polskiego. Ze składek, ofiarności publicznych i innych zapomóg powstał dom pod protektoratem biskupa Sapiehy; dom przygarnął większą gromadkę sierot, którą dla braku odpowiednich lokali umieszczono w dwóch punktach, dziewczęta na Woli Justowskiej, a chłopców na Zwierzyńcu (Emaus 22), gdzie pozostają pod opieką sióstr Służebniczek.

Sekcja wychowawcza »Rodziny sierocej« zwraca się z gorącym apelem do publiczności, by spieszyła z pomocą sierotom przez datki w naturze lub pieniądzach, ponieważ wobec zbliżającej się zimy, dzieci nie zaopatrzone należycie, znajdą się w przykrem położeniu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 960-tą Berta Englaender z New Yorku, 961-szą Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych »Trzebinia« T. A., 962-gą Pracownicy państwowi Izby skarbowej we Lwowie, 963-cią Józef ks. Sapieha, Olszyce, 964-tą Dom handlowo-komisowy hr Ostrowski, 965-tą Wydział powiatowy Toruński, 966-tą Pow. Komisja obrony państwa w Rypinie, 967-mą Gogdanowie Szopt-Dunimowie, 968-mą Gmina m. Żywca, 969-tą Sądownictwo wojskowe jen. okręgu łódzkiego, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

»CO MÓWIĄ CEGIEŁKI I KAMIENIE WAWELSKIE?« Pod tym tytułem p. Ksawery Pusłowski, oprowadzając wycieczki oraz ciekawszych Krakowian, po mieście i Wawelu, wygłasza co dzień cały szereg zajmujących opowiadań. Pomysł jego okazał się szczęśliwym i wykłady stały się popularnemi. Jako oficer łącznikowy przy misjach zagranicznych p. Pusłowski zapoznał dokładnie przybywających do Krakowa cudzoziemców z pamiątkami i dziejami Krakowa.

OTWARCIE SAL STAREGO TEATRU. Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie komisji policyjno-budowlanej, która uznała odnowiony gmach Starego Teatru za nadający się do użytku publicznego i odpowiadający wymaganiom technicznym. Miasto z zadowoleniem wita wskrzeszoną placówkę kulturalną, która zabije znów tętnem nowego życia.

LICZBA MIESZKAŃCÓW KRAKOWA. Prace urzędu statystycznego w Krakowie celem oznaczenia sumarycznej cyfry ludności Krakowa są już na ukończeniu. Według przypuszczalnych obliczeń liczba spisanych mieszkańców Krakowa wyniesie około 200.000, jest jednak podejrzenie, że bardzo duża część ludności żydowskiej uchyliła się od spisu.

DEPUTATY ROBOTNICZE ZA WRZESIEŃ. Od czwartku 20 bm. rozpocznie się rozdawnictwo deputatów za wrzesień br., a mianowicie pierwszej raty chleba po 4 kg. w cenie 62 mk. za 1 kg., oraz racji cukru białego po 600 gr. na osobę w cenie po 228 mk. za 1 kg., tj. 136'80 mk. za 600 gr. Powyższe racje otrzymają:

a) Robotnicy, którzy pracują w prywatnych zakładach przemysłowych, zatrudniających poniżej 50 osób, w sklepie Br. Mikołajtys, ul. Poselska 18, na podstawie legitymacyj dodatkowych, które należy przedłożyć do ostemplowania w miej. Biurze dla kontroli spożycia w porządku według początkowych liter nazwisk, a mianowicie: od litery A—E we czwartek i piątek 20 i 21 października: od litery F—J w sobotę i poniedziałek 22 i 24 października: od litery K—Ł we wtorek i środę dnia 25 i 26 października; od litery M—P we czwartek i piątek dnia 27 i 28 października; od litery R—S w sobotę i poniedziałek 29 i 31 października: od litery T—Z we środę i czwartek 2 i 3 listopada.

b) Pracownicy we wszystkich innych przedsiębiorstwach za pośrednictwem zarządów odnośnych przedsiębiorstw, których upoważnieni zastępcy winni zgłosić się po asygnaty w miej. Biurze kontrol. w czasie od 20 października do 3 listopada br. i przedłożyć w tym celu przepisane poświadczenia i szczegółowe wykazy rozdziału ostatnich deputatów.

Osoby, korzystające nieprawnie z dodatkowej aprowizacji robotniczej, jak również pracodawcy, umożliwiający nieprawny pobór dodatkowych racyj przez fałszywe zgłoszenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

NOWE CENY PIECZYWA. Magistrat krakowski ustanawia wobec podrożenia kosztów robocizny i wyższych cen węgla, następujące ceny pieczywa: za 1 kg. chleba żytniego, jasnego z mąki 70% przemiału 147 mk., za 1 kg. chleba żytniego ciemnego 122 mk. Za bułki pszenne jasne o wadze 6 dkg. 18 mk. Powyższe ceny obowiązują od dziś.

SPRZEDAŻ DRZEWA OPAŁOWEGO. Od dnia dzisiejszego wydawać będzie miejskie Biuro aprowizacyjne asygnaty na drzewo opałowe miękkie w ilości na razie po 200 kg. na gospodarstwo domowe wobec szczupłych zapasów.

CENA SPIRYTUSU DO PALENIA. Magistrat podaje do wiadomości, że obecnie cena spirytusu do palenia wynosi w handlu detajlicznym 250 mk., zaś benzyny ciężkiej do prymusów 147 mk. za 1 litr.

ROZBICIE PERTRAKTACYJ RZEŹNIKÓW Z KOMISJĄ CENNIKOWĄ. Onegdajsze pertraktacje rzeźników i masarzy krakowskich z komisją cennikową magistratu nic doszły do skutku. Rzeźnicy bowiem ustanowili przed kilku dniami nowy cennik, według którego cena mięsa wynosi 285 mk. za kilogram.

CENNIK HOTELOWY. W tych dniach właściciele hoteli krakowskich podnieśli opłaty za pokoje. I tak obecne ceny pokoi hotelowych wahają się między 600 a 1000 mk., a o dwóch łóżkach od 800 do 3000 mk.

ZBIÓRKA ULICZNA. Magistrat zezwolił Towarzystwu opieki nad chorymi wyznania mojż. w Krakowie na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 20 października 1921 przy stolikach ustawionych w miejscach publ. w dz. VII i VIII na rzecz opieki nad chorymi.

Z WALNEGO ZGROMADZENIA AKADEMIKÓW. Na onegdajszem walnem zgromadzeniu członków Twa Wz. Pom. U. U. Jag., które odbyło się w sali Kopernika a trwało do godz. 3 rano, wybrana została komisja rewizyjna w celu skontrolowania agend zarządu Towarzystwa, poczem nastąpić ma wybór nowego zarządu lub też — zatwierdzenie dotychczasowego. Omawiana była między innemi sprawa kuchni akademickiej i deputatów wojskowych. Należy dodać, że większość akademików, jako zdemobilizowanych oficerów, spełniając czyn obywatelski, postanowiła oddać deputat mięsa do użytku kuchni akademickiej, by ulżyć zarządowi, oraz dopomóc niezamożnym kolegom, którzy nie mogą stołować się w restauracjach.

KRADZIEŻ DRUTÓW TELEFONICZNYCH. Z powodu częstych skarg na działanie międzymiastowych linij telefonicznych, ministerstwo poczt i telegrafów przeprowadziło śledztwo, które wykazało, że głównym powodem przerw i złej komunikacji telefonicznej są częste kradzieże drutów, dokonywane zwłaszcza na linji Warszawa-Kraków. Ministerstwo poczt i telegrafów zwróciło się w tej sprawie do ministerstwa spraw wewnętrznych celem wydania odpowiednich zarządzeń, chroniących linje telefoniczne.

KOMISJE DLA BADANIA CEN ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Krakowski urząd walki z lichwą otrzymał polecenie z głównego Urzędu w Warszawie, by zorganizował wojewódzką i powiatową komisję dla badania cen artykułów spożywczych i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za lichwę wędlin skazana została Julja Dygowa na 5 dni aresztu i grzywnę 5 tysięcy marek.

ZGON PUŁKOWNIKA W. P. Wczoraj o godzinie 9 wieczór zmarł skutkiem udaru serca zamieszkały przy Alei Słowackiego 1, pułkownik W. P., Rudolf Chomiński.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj o godzinie 2 po poł. zawezwano pogotowie ratunkowe na Dębniki, gdzie przy ul. Różanej niejaka Wiktorja Stanowska w zamiarze samobójczym zażyła większą dozę opjum. Po zastosowaniu środków ratunkowych desperatkę odwieziono do szpitala w stanie groźnym.

ZAGADKOWE POSTRZELENIE. Wczoraj o godz. 6 rano zawezwano pogotowie ratunkowe do starszego posterunkowego policji p. z Nadwórny, Ściorka Walentego, którego znaleziono koło plant u wylotu ul. Kopernika, leżącego w kałuży krwi. Ściorek, jak się okazało, miał na wylot przestrzeloną klatkę piersiową. Po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala. Skąd się Ściorek wziął w Krakowie i co tu robił — niewiadomo. Z urywanych jego wyrazów można wnosić, jakoby Ściorek przybył do Krakowa w celu wyleczenia chorej nogi. Samobójstwa Ściorek nie mógł popełnić, gdyż nie znaleziono przy nim broni palnej; miał bowiem tylko bagnet. Dochodzenia w toku.

POŻAR. Dnia wczorajszego o godz. 1 po poł. wszczął się pożar w budynkach koło parku Krakowskiego od strony Czarnej Wsi. Na miejsce pożaru pospieszyły 2 plutony straży pożarnej pod komendą p. Flaszy, inspektora straży. Pożar umiejscowiono. W czasie akcji ratunkowej inspektor Flasza złamał nogę i odwieziono go na klinikę chirurgiczną.

NOWY SPOSÓB KRADZIEŻY. Janina Szewczykowa, żona szofera, zamieszkała w Myślenicach, doniosła do tut. policji, że w nocy z 15 na 16 bm. nieznani sprawcy wtargnęli przez okno do jej mieszkania i zapomocą odurzających środków uśpili domowników tak, że ci po przebudzeniu się odczuwali silny ból głowy i bezwładność. Sprawcy skradli cały zapas bielizny i garderobę, nieco biżuterji wartości miljona marek, ponadto 200.000 mk. w gotówce.

CHCIAŁ MIEĆ FUTRO... Policja aresztowała Franciszka Czernecka, lat 42, wyrobnika, zamieszkałego przy ul. Krowoderskiej 57, który na Wielopolu skradł z wozu futro wartości 50.000 mk. do spółki z dwoma towarzyszami, na szkodę Walerjana Natkańca, rolnika z Tratnawa pow. Miechów. Wspólnicy zbiegli.

SKRADZIONE PRZEŚCIERADŁA. Marja Serafinowicz, praczka zam. na Wawelu, sprzeniewierzyła na szkodę Józefy Taborskiej, nauczycielki, dziesięć prześcieradeł wartości 50 tysięcy marek, oddanych do prania jeszcze w lipcu br.

Z kraju i ze świata.

JESZCZE HISTORJA Z P. KARACHANEM. Tel. nam z Warszawy: Sprawa samowolnego wtargnięcia funkcjonarjuszów poselstwa sowieckiego do lokalu Inspektoratu jazdy i w następstwie zabicia tegoż lokalu deskami została częściowo zlikwidowana. Mianowicie z inicjatywy policji dowódca miasta jen. Suszyński wysłał na miejsce kilku żołnierzy pod dowództwem 2 oficerów, którzy zerwali deski i przywrócili dawniejszy stan rzeczy, poczem Inspektorat jazdy znowu wszedł w posiadanie lokalu.

Natomiast p. Karachan nie zastosował się do tej pory do żądań noty, a mianowicie do udzielenia rządowi polskiemu zadośćuczynienia, stosownie do zwyczajów międzynarodowych.

Jak słychać, ministerstwo spraw zagranicznych ma już tylko krótko czekać, poczem, gdyby incydent nie został załatwiony, przedsięweźmie energiczne kroki.

WYKŁADY LITERATUR SŁOWIAŃSKICH. Jak z Warszawy donoszą, uniwersytet tamtejszy ma zamiar zaprosić na szereg wykładów profesora Sleszyca z Zagrzebia, wielkiego znawcę literatur słowiańskich i wypróbowanego przyjaciela Polski. Sprawa ta zostanie prawdopodobnie załatwiona w najbliższej przyszłości.

KOMITET IMIENIA CURIE - SKŁODOWSKIEJ. Z Warszawy donoszą: W myśl odezwy p. Curie-Skłodowskiej odbyło się zebranie w narodowej organizacji kobiet, na które przybyły delegowane zaprzyjaźnionych stowarzyszeń kobiecych oraz działaczki społeczne. Na wezwanie p. Szalayowej (przewodniczącej w zastępstwie siostry swej, niedomagającej p. Curie) postanowiono przystąpić do utworzenia wielkiego komitetu imienia Curie-Skłodowskiej. Na zapoczątkowaną listę składek zadeklarowano na powyższy cel 135.000 marek.

NA ZJEŹDZIE WŁAŚCICIELI DOMÓW, który odbył się w Warszawie, bardzo ożywioną dyskusję, w której wzięło udział około 30 mowców, wywołał referat p. Westreicha ze Lwowa. Referent starał się przeprowadzić dwie tezy: 1) ustawa o ochronie lokatorów narusza zasadę prawa własności, stanowiącego podstawę życia społecznego i 2) ustawa ta powstrzymuje od budowy domów i stanowi jedną z głównych przyczyn wzmagającego się głodu mieszkaniowego w miastach polskich.

W toku rozpraw okazało się, że miasta polskie są w katastrofalnem wprost położeniu. Domy nieodnawiane sypią się w gruzy, gzemsy spadają i zabijają przechodniów, dachy zaciekają. W samej Warszawie jest około 30.000 mieszkań, niezdatnych do zamieszkania z powodu kompletnej ruiny domów. 50 domów, zaczętych przed wojną, czeka na wykończenie, które dla właścicieli, wobec olbrzymich kosztów materjałów i robocizny, jest niemożebne. Właściciele muszą dostać długoterminowy i nisko opodatkowany kredyt hipoteczny. Wszelkie starania o kredyt zagraniczny, a między innemi w Holandji, rozbiły się z powodu ustawy agrarnej i ochrony lokatorów.

Wczoraj toczyły się obrady w dalszym ciągu.

ZJAZD WŁAŚCICIELI DOMÓW ZAKOŃCZONY. Tel. nam z Warszawy: Wczoraj zakończył się zjazd właścicieli domów. W dyskusji nad referatem na temat utworzenia Izby gospodarczej, wygłoszonym przez p. Suligowskiego, ujawniło się, że na przeszkodzie utworzeniu takiej Izby stoi fakt, że większość nieruchomości w naszych miastach należy do ludności niechrześcijańskiej.

PLANOWANĄ UCIECZKĘ BANDYTÓW, odsiadujących karę więzienia na Pawiaku odkryto w Warszawie. Więźniowie podczas robót na podwórzu komunikowali się ze swoimi towarzyszami na wolności, wybili już duży otwór w murze i tędy mieli uciec. Straż więzienna udaremniła jednak ten zamiar.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA. Pasażerowie, wracający onegdaj pociągiem z Warszawy byli świadkami przejmującego zajścia, jakie miało miejsce pod Skierniewicami. Z pociągu wypadła 6-cio letnia dziewczyna, która jechała w towarzystwie matki. Na wszczęty przez matkę alarm pociąg wstrzymano — i tuż prawie pod samą maszyną znaleziono dziecko pokaleczone, które wniesiono do wagonu sypialnego. W drodze do najbliższej stacji Skierniewic dziecko umarło.

DZIENNIKARZE ANGIELSCY O POLSKOŚCI WILNA. Z Wilna donoszą: Podczas śniadania, wydanego na cześć dziennikarzy angielskich przez delegata rządu Rzeczypospolitej polskiej płk. Tupalskiego, imieniem gości angielskich odpowiedział na powitanie p. Fortsdike: »Nie ulega najmniejszej wątpliwości, oświadczył p. Fortsdike — iż kultura Wileńszczyzny jest ściśle związana z kulturą polską. Nie może nie być polskie to miasto, które jest ojczyzną największego poety i patrjoty polskiego — Adama Mickiewicza i ojczyzną Kościuszki. Dziennikarze angielscy nie są bynajmniej skłonni do przemawiania przeciwko Polsce i polskości Wilna. Wróciwszy do swego kraju, powiedzą oni prawdę, a prawda ta korzystna będzie dla Polski. Tej prawdy Polska może się nie lękać«.

LUDNOŚĆ NA POLSKIM ŚLĄSKU. Wedle tymczasowych obliczeń w części Górnego Śląska, która ma być przyznaną Polsce, liczba mieszkańców wynosi: Królewska Huta 79.000, Katowice 240.000, Bytom (powiat) 120.000, Rybnik 159.000, Pszczyna 143.000, część Tarnowskich Gór, Lublinieckiego i Raciborskiego 60.000.

55 MILJONÓW NA APROWIZACJĘ LWOWA. Tel. nam ze Lwowa: Rząd udzielił gminie m. Lwowa 55 miljonów marek na cele zakupna artykułów pierwszej potrzeby. Po uzyskaniu powyższej kwoty dyrektor miej. Zakł. aprow. radca Stobiecki zakupił dla Lwowa w Poznańskiem blisko 100 wagonów mąki i krup, które już nadeszły do Lwowa i wypełniły magazyny po same brzegi. O braku chleba i mąki niema już teraz mowy. Artykuły, wydawane przez Zakład aprowizacyjny, są o 30% tańsze niż na targu. Chleb którego miasto wypieka obecnie po 100 tysięcy bochenków tygodniowo, jest na kilogramie około 40 marek tańszy od chleba, sprzedawanego przez piekarzy.

ZA ALKOHOL REKOMPENSATA NA SKARB NARODOWY. Tel. nam ze Lwowa: Przełożeństwo korporacji gospodnio-restauracyjnej przy sposobności poboru alkoholu kontyngentowego złożyło miljon mk. na rzecz skarbu narodowego.

WYNIK KONKURSU. Sąd konkursowy na projekt cmentarza obrońców Lwowa, wybrał z czterech prac, nadesłanych, projekt studenta architektury w politechnice lwowskiej, p. Indrucha i polecił ten projekt komitetowi straży mogił do zakupna.

WYDZIAŁ ROLNICZY powstać ma w uniwersytecie lubelskim z inicjatywy Centralnego Tow. Rolniczego. Wybrano specjalną komisję dla rozpatrzenia sprawy.

PUTYRA-POŁOTYŃSKI REDIVIVUS. W ostatnich czasach pojawiły się w większej liczbie falsyfikaty świadectw z ukończenia seminarjów nauczycielskich. Tyczy się to zwłaszcza seminarjum żeńskiego w Przemyślu. W sprawie tej ministerstwo oświecenia przeprowadza obecnie dochodzenia. Jak słychać, falsyfikaty wyszły przeważnie z »fabryki« znanego fałszerza-manjaka Putyry-Połotyńskiego. Podobno Putyra, operujący tym razem pod nazwiskiem ks. Giedroycia, został aresztowany.

KATASTROFA KOLEJOWA W CZECHACH. Na stacji Królewskie Winohrady przed Pragą wykoleił się dzisiaj pociąg pospieszny. Trzy osoby odniosły ciężkie, a 16 lekkie rany. Sześć wagonów uległo silnemu zniszczeniu.

W WYBORACH DO BERLIŃSKIEJ RADY MIEJSKIEJ otrzymali socjaliści większości 347.947 głosów, niemiecka partja narodowa 249.860, niem. partja ludowa 255.962, komuniści 157.013, demokraci 122.626. Wynik wyborów oznacza przesunięcie na prawo. »Rote Fahne« nazywa rezultat wyborów zwycięstwem Stinnesa.

STRAJK KELNERÓW W BERLINIE trwa w dalszym ciągu. Pomimo tego hotele i restauracje funkcjonują przy pomocy personalu, który zgłosił się do obsługi gości. Skutkiem tego strajkujący kelnerzy wpadają często do lokalów restauracyj, biją i rozpędzają gości. »Łamistrajki« są też przedmiotem ustawicznych ataków ze strony strajkujących.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj »Orlątko«, w którem tytułową rolę po raz pierwszy zagra p. Niewiarowicz. Jutro »Dzieje salonu«. W sobotę premjera »Salome« i »Tragedji florenckiej«. »Salome« grana będzie w zachowanych dekoracjach śp. J. Spitziara. »Tragedja florencka« otrzyma nową wystawę wykonaną przez Z. Wierciską. Wieczór Wilde'a grany będzie w przyszłym tygodniu naprzemian z komedją Wroczyńskiego.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek 20 bm. premjera operetki Falla »Kochany Augustynek«. W rolach głównych wystąpią pp. Kotabianka, Harasimowicz, Zeiska, Lelewicz, Ostrowski, Minowicz, Karasiński, Rewski, Dobrowolski i inni. — »Kochany Augustynek« będzie powtórzony w piątek 21 bm. w premjerowej obsadzie.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i codziennie »Kobieta, która zabiła«, głośna amerykańska nowość w siedmiu obrazach. W przygotowaniu nowa atrakcja arcywesoła komedja »Dr Stieglitz«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś tj. we czwartek »Krysia leśniczanka« po raz 20. W akcie pierwszym czardasza odtańczą pp. Ciesielscy. W piątek powtórzenie »Tańca szczęścia«, a w sobotę premjera operetki »Zuza«.

JAN MAJERSKI W KRAKOWIE.

O występie J. Majerskiego przed kilku tygodniami we Lwowie pisał profesor Neuhauser: »W sobotę 3 b. m., wystąpił w »Żydówce« znakomity tenor, p. J. Majerski, w partji Eleazara. »Volumen« i barwa wspaniałego »nec plus ultra« pięknego głosu p. Majerskiego porwały całą publiczność, a ja, chcąc choćby w przybliżeniu określić tego znakomitego śpiewaka, musiałbym przytoczyć cały szereg superlatywów. Od początku do końca pozostaje słuchacz bez przerwy pod intensywnem wrażeniem piękna wdziękowego, wydobytego nie tylko na podstawie artystycznej kantyleny i olśniewających swą siłą i blaskiem tonów wysokich, lecz opartego nieraz — co stanowi niezawodnie najy

większą zasługę tenora wybitnie bohaterskiego — o rzewną, pełną słodyczy frazę«. Koncert, który w dniu 23 b. m. otworzy sezon koncertowy w Starym Teatrze, zapowiada się świetnie, jak świadczy sprzedaż biletów u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 20 bm.: »Orlątko«.
Piątek, 21 bm.: »Dzieje salonu«.
Sobota, 22 bm.: Wieczór Oskara Wilde'a: »Salome« »Tragedja florencka«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Burmistrz Stylmondu«, wieczorem »Salome« i »Tragedja florencka«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Czwartek, 20 bm.: »Kochany Augustynek«.
Piątek, 21 bm.: »Kochany Augustynek«.
Sobota, 22 bm.: »Faust«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Rigoletto«, wieczorem Kochany Augustynek«.

TEATR »BAGATELA«:
Czwartek, 20 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Piątek, 21 bm.: »Kobieta, która zabiła«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Czwartek, 20 bm.: »Krysia leśniczanka«.
Piątek, 21 bm.: »Taniec szczęścia«.
Sobota, 22 bm.: »Zuza«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Taniec szczęścia«, wieczorem »Zuza«.
Poniedziałek, 24 bm.: »Zuza«.

STARY TEATR:
Niedziela, 23 bm.: Jan Majerski.

Nowe nuty.

Lwów na zawstydza. Żyje w trudniejszych warunkach, aniżeli my, walczy na kresach w obronie polskości, a jednak nie zapomina o potrzebach polskiej muzyki. Dowodem tego ostatnie wydawnictwa muzyczne dwóch tamtejszych firm, G. Seyfartha i B. Połonieckiego. Jedna tylko rzecz niemiła: nuty drukowane są w Wiedniu! Podziwiać wprost należy apatję naszego społeczeństwa. Nikt nie zainicjował dotychczas sztycharni nut w Polsce. A przecież taka potrzebna. Ilebyśmy zaoszczędzili pieniędzy, wysyłanych na wzbogacenie przedsiębiorców w Lipsku lub w Wiedniu, ilebyśmy przysporzyli dochodów naszemu krajowi i jaką przysługę oddali naszej rodzimej twórczości. Oby wkońcu znaleźli się ludzie z inicjatywą.

Firma Seyfartha wydała ośm pieśni Stanisława Niewiadomskiego, pod zbiorowym tytułem „Słonko" op. 49, do słów Adama Asnyka. Do dwóch dawniejszych cyklów: „Jaśkowa dola" (słowa Konopnickiej) i „Z wiosennych tchnień" (słowa Gawalewicza), przybywa nowy cykl muzyczny, oparty na liryce Asnyka. Stanie się on z pewnością tak popularny, jak dwa poprzednie; ma bowiem wszelkie warunki potemu. Przedewszystkiem główną zaletę t. j. wokalizm, wynikły z wytrawnej znajomości głosu ludzkiego. To są istotnie pieśni, przeznaczone do śpiewania, a nie tylko do deklamacji. Tu może wykonawca rozśpiewać się szeroką nutą pełnej kantyleny, nawskroś wokalnej, szlachetnej, pełnej wdzięku, wyrazu i prostoty. Ile głębokiej uczuciowości tkwi w pieśni „Chłopca mego mi zabrali" lub „Siwy koniu", ile sentymentu i uroku w pieśni „Nie będę cię rwała", jaka szlachetność ludowego tonu w pieśni „Przykro, przykro jest dębowi". A opracowanie! Staranność, wykwintność i pomysłowość w partji fortepianowej; jakie subtelne rysy zawiera pieśń „Szumi w gaju brzezina", a wszystkie pieśni ile mają finezyj harmonicznych! Najnowsza praca prof. Niewiadomskiego — to dzieło piękne i trwałe.

Druga publikacja pochodzi z firmy Bernarda Połonieckiego. Jestto album dla młodych pianistów z pomysłowym i trafnym tytułem: „Studjum radosne". Istotnie radość ogarnie pianistę, gdy zobaczy tyle cennych kompozycyj, zebranych razem; bo czego tam niema? Są i liryki Czajkowskiego i Karganowa, jest i Scherzo Schuberta i miniatury Mendelssohna i etudy Hellera, i Raviny, jest i Schumann i uczuciowy Jensen i Kullak i Schytta, jest wkońcu i kompozytor polski, którego reprezentują tak dobrze u nas znani Michał Świerzyński i Stanisław Lipski. Całość zestawiona umiejętnie, bardzo pożyteczna, łączy cel dydaktyczny z przyjemnością. Przepyszny to podarek dla młodzieży. Muzyka przystępna dla jej odczucia. Wydawca ma obywatelską zasługę i przyczyni się do wyrugowania obcych albumów, któremi nas zatłaczano dotychczas i wyciskano za nie olbrzymie sumy. Niebawem mają się ukazać dalsze zeszyty, zredagowane według tejsamej myśli. Wytworna szata zewnętrzna przyczyni się niewątpliwie do rozpowszechnienia tego wydawnictwa. Naprawdę „Radosne studjum"!

Dr Józef Reiss.

Ze sportu.

II. DZIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW LEKKO-ATLETYCZNYCH W WARSZAWIE. Celem uzupełnienia wiadomości, podanych przez nas onegdaj o niedzielnych zawodach lekkoatletycznych w Warszawie, zamieszczamy dzisiaj ściślejsze wyniki:

Bieg 100 m. 1) Lorrain (Francja). 2) Piątkowski (Polska). 3) Skokon (Czechosłowacja).

Bieg 200 m. 1) Lorrain, 22.8 sek. (Francja). 2) Spabicz (Czechosłowacja). 3) Povens (Holandja).

Bieg 400 m. 1) Féry, 51.5 sek. (Francja). 2) Paulen, 52.2 sek. (Holandja). 3) Habich, 53.4 sek. (Polska).

Bieg 1.500 m. 1) Vrhalik, 4 m. 4.9 sek. (Czechosłowacja). 2) Duquesne (Francja). 3) Baran 4 m. 38 sek. (Polska.

Rzut dyskiem. 1) Tamer 40 m. 61 cm. i 2) Klumberg 40 m. 42 cm. (Estonja). 3) Cybulski 37 m. 56 cm. (Polska).

Rzut oszczepem. 1) Klumberg 58 m. 84 cm. (Estonja). 2) Szydłowski 46 m. 24 cm. (Polska); trzecie miejsce również zajęła Estonja.

Skok wdal. 1) Pouilleux (Francja) 6 m. 79 cm. 2) Klumberg 6 m. 68 cm. (Estonja). 3) Evert 6 m 62 cm. (Estonja). 4) Sośnicki 6 m. 8 cm. (Polska).

Skok o tyczce. 1) Pajout 3 m. 34 cm. (Francja). 2) Evert 3 m. 15 cm. (Estonja). 3) Cybulski 3 m. (Polska).

Emocjonalny bieg z wyrównaniem 1.000 m. wygrał Rozherd (Polska) (110 m. wyrównania), drugi Vrhalik (Czechosłowacja) 2 m. 33.2 sek. (rekord czeski!), trzeci Karczewski (Polska, 80 m. wyrównania). Triumf Polski wywołał niesłychany entuzjazm na trybunach. Taksamo owacyjnie witano wspaniały bieg Vrhalika.

Ostatni punkt programu bieg 4×100 m. byłaby wspaniale wygrała Polska, która grubo wyprzedziła Czechosłowację i Francję, gdyby nie wypadek Gebethnera: upuszczenie pałeczki o 100 m. tylko od mety!

Przebieg zawodów był nadzwyczaj uroczysty. W niedzielę po południu przybył na zawody zagraniczny świat dyplomatyczny, między innymi poseł Francji Panafieu i poseł Czechosłowacji. Mistrzów Klumberga, Vrhalika i Lorraina wyniosła publiczność na rękach z boiska. Między sportsmenami polskimi a zagranicznymi zaciągnięto silne węzły przyjaźni celem dalszej współpracy na polu sportowem.

Jen. Haking o stosunkach w Gdańsku

Na przyjęciu na cześć dziennikarzy angielskich, urządzonem przez wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, jenerała Hakinga, odbytem w obecności prezydenta senatu Sahma, konsulów angielskiego i amerykańskiego i komisarza jeneralnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku, wygłosił jen. Haking dłuższą mowę o sprawach gdańskich.

Jen. Haking określił siebie, jako arbitra, działającego między Polską a Gdańskiem z ramienia Ligi Narodów. Zaznaczył on, że ma bardzo niewdzięczne zadanie, gdyż z jednej strony Polacy chcieliby jak najdalej wyzyskać przysługujące im, na zasadzie traktatu wersalskiego, prawa ekonomiczne w Gdańsku, z drugiej zaś strony Gdańsk stara się te prawa możliwie uszczuplić. Jednakże przyznaje jenerał Haking, że istnieje dużo dobrej woli pomiędzy obydwoma rządami, przyszłość stosunków polsko-gdańskich przedstawia się zatem — zdaniem jego — zupełnie pomyślnie. — Gdańsk bez Hinterlandu polskiego nie byłby w stanie istnieć i roku: wspaniale rozwijający się przemysł polski zapewnia Gdańskowi świetną przyszłość. Należy również mieć na względzie i to, że tak zwanym Hinterlandem Gdańska będzie i Rosja, a w szczególności Ukraina. Polska aprowiduje Gdańsk w wysokości dwóch trzecich jego potrzeb i dobry, wyższy od średniego, tegoroczny urodzaj w Polsce i pod tym względem zabezpiecza Gdańsk. Również wspomniał jen. Haking o szerokich zadaniach rady portowej w Gdańsku i o harmonji, jaka panuje wśród jej członków Polaków i Gdańszczan.

Co do kolei — podkreśla jen. Haking — fakt, że doszło do porozumienia pomiędzy przedstawicielami Polski i Gdańska, bez uciekania się do interwencji Rady Ligi Narodów, świadczy o dobrej woli stron interesowanych. Administracja kolei, obsługujących port, została przez radę portową powierzona Polsce ze względu na dobrze zorganizowaną polską dyrekcję kolei, istniejącą w Gdańsku, oraz ze względu na to, że zarówno w interesie Polski, jak Gdańska, leży scentralizowanie administracji kolejowej w jednem ręku.

Całe przemówienie jenerała Hakinga było nacechowane przychylnością dla Polski i optymizmem co do ułożenia się przyszłych stosunków polsko-gdańskich.

Z Komisyj sejmowych.

Warszawa, 19 października.

PROJEKT ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Komisja **konstytucyjna** pod przewodnictwem posła Rataja załatwiła art. 21 projektu ordynacji wyborczej o utworzeniu **państwowych okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych**, z których pierwsza jest instytucją stałą. Następnie uchwalono artykuł 22 w brzmieniu następującem: Nadzór nad czynnościami komisji wyborczych należy do generalnego komisarza wyborczego, który udziela im wyjaśnień. Generalnego komisarza wyborczego mianuje prezes Rady ministrów z pomiędzy trzech kandydatów, przedstawionych przez zebranie prezesów sądów okręgowych.

PROJEKT USTAWY O DANINIE PAŃSTWOWEJ.

Komisja **skarbowo-budżetowa** pod przewodnictwem posła Osieckiego w obecności ministra skarbu Michalskiego, odbyła zebranie z porządkiem obrad: **Projekt ustawy o daninie państwowej.**

Posłowie Rataj, Stapiński i Majewski wystosowali do ministra szereg zapytań, na które ten dał szczegółowe wyjaśnienia. Minister zaznaczył, że projekt ustawy jest **dość prosty tak, że podatnik potrafi sam obliczyć przypadającą na niego daninę.** Zastosowanie progresywności w podatku przychodowym, a więc dla daniny, uważa za **niemożliwe.** Obciążenie spekulantów będzie przedmiotem **specjalnej troski ministra.** Jednakże opodatkowanie kapitału ruchomego i gotówki będzie mogło nastąpić dopiero **przy wymianie marki na nową walutę.** Nie chciałbym zaczynać naprawy finansów od **dewaluacji.** Posiadłości dochodowe będą obłożone daniną, natomiast ulgi będą stosowane **tylko indywidualnie.**

Wkońcu p. minister zaznaczył, że część dochodów uzyskanych z daniny będzie przeznaczona na **pokrycie niedoboru,** a część na ufundowanie banku emisyjnego.

Poseł Poniatowski (P. S. L. Wyzwolenie) zaznacza, że podatek podymny w byłej Kongresówce jest wymierzany bardzo nierównomiernie, a wskutek przyjęcia między innemi tego także podatku za podstawę wymiaru daniny przy zastosowaniu dość znacznego mnożnika, **nierównomierność ta uwypukli się przy wymiarze daniny.** Mowca występuje **przeciwko brzmieniu artykułu 36,** nadającego ministrowi skarbu prawo układania się z płatnikami daniny, oraz wyraża wątpliwość, czy artykuł 34 nie podważy zasady reformy rolnej. Wkońcu mowca oświadcza się za **progresywnością.** Jego stronnictwo trwa zasadniczo na stanowisku pociągnięcia społeczeństwa do **złożenia tej daniny.**

Poseł Rataj P. S. L.) oświadcza, że stronnictwo jego jest **również za daniną,** lecz taką, któraby miałaby cechę **sprawiedliwości i była możliwa do osiągnięcia.** Tymczasem przedstawiony projekt jest **daleki od sprawiedliwego** wymiaru. Gdy naprzykład największy dom handlowy, opłacający podatek pierwszej kategorji, może być pociągnięty do maksymalnej daniny w kwocie 1 miljona 200 tysięcy marek, a największe przedsiębiorstwo przemysłowe, nie będące własnością spółki akcyjnej opłaca około 1.500 marek, to średnia własność rolna, obejmująca 500 morgów, zapłaci **dwa miljony marek.** Wogóle główny ciężar daniny spada na **rolnictwo:** Mowca wyraża wątpliwość, czy ściągnięcie 100 miljardów marek w krótkim czasie nie odbije się **ujemnie na stosunkach gospodarczych.**

Ściągnięcie od małych gospodarstw przypadającej daniny będzie w wielu wypadkach **niemożliwe.** Mowca oświadcza się również **za progresywnością daniny.**

Minister Michalski ponownie zaznacza, że uważa za niemożliwe wprowadzenie progresywności.

Radca ministerjalny Wiesenberg podaje ogólne kwoty daniny, które, według obliczenia, **przyniosą przypuszczalnie 99 miljardów 57 miljonów Mkp.** Rozłożona ona będzie w ten sposób, że na Kongresówkę przypadnie **42 miljardy 670 miljonów,** na b. dzielnicę pruską **17 miljardów 250 miljonów Mkp.,** na Małopolskę **23 miljardy 900 miljonów Mkp.,** na kresy wschodnie **6 miljardów 485 miljonów Mkp.,** od osób prywatnych, obowiązanych do składania sprawozdań publicznych, **6 miljardów,** z komornego **1 miljard 440 miljonów,** od samochodów **1 miljard 312 miljonów.**

Na tem posiedzenie ze względu na udział ministra skarbu w radzie ekonomicznej odroczono. Następne posiedzenie we czwartek 20 b. m.

O UZNANIE DZIAŁALNOŚCI KOMUNISTYCZNEJ ZA ZBRODNIĘ STANU.

Komisja **prawnicza** pod przewodnictwem pos. Seydy obradowała nad wnioskiem nagłym Związku Lud. Nar. o uznaniu działalności komunistycznej za zbrodnię stanu. Po kilkugodzinnej dyskusji postanowiono wnieść na plenum Sejmu uchwałę, wzywającą rząd, do **jak najenergiczniejszego ścigania wszelkich przejawów agitacji i działalności komunistycznej.**

NA GRANICY WĘGIERSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ.

Praga, 19 października. (PAT.) »Narodni Listy« donoszą z Preszburga, że **Węgrzy obsadzili oddziałami wojskowemi całą granicę węgiersko-czechosłowacką.** Fakt ten wywołuje w Czechosłowacji **silne zaniepokojenie.**

Różne wiadomości polityczne.

DELEGAT POLSKI PRZY PODZIALE KOLEI GÓRNOŚLĄSKIEJ. Z Cieszyna donoszą: Radca kolejowy Banatkiewicz, dotychczasowy kierownik referatu kolejowego w Cieszynie, mianowany został delegatem rządu polskiego w Opolu, celem przeprowadzenia tam podziału kolei górnośląskich.

PRZEDSTAWICIEL RZĄDU UKRAIŃSKIEGO W WARSZAWIE. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Przedstawiciel rządu ukraińskiej socjalistycznej republiki rad, p. Szumski, złożył dnia 17 b. m. swoje listy uwierzytelniające ministrowi spraw zagranicznych.

ZAMKNIĘCIE CHEDERÓW W ROSJI. »Robotnik« donosi: Sowiecki minister oświaty wydał rozkaz zamknięcia natychmiastowego wszystkich chederów.

RUCH KOMUNISTYCZNY W PORTUGALJI. Z Lizbony komunikują, że pod koniec bankietu, który burmistrz wydał na cześć rządu, rzucono bombę w chwili, kiedy ministrowie opuszczali salę. Odłamki bomb zraniły kilku ministrów. Policja aresztowała szereg rewolucjonistów.

Ag. Havasa podaje: O zamachu w Lizbonie donoszą, że ma on stać w związku z szeregiem aktów teroru, stosowanych przez komunistów w całej Europie zachodniej.

SENAT AMERYKAŃSKI ratyfikował traktat pokojowy z Niemcami z zastrzeżeniem, że Stany Zjednoczone mogą być reprezentowane w komisji reparacyjnej, jednakże bez zezwolenia senatu nie mogą wstąpić do innej międzynarodowej komisji. Senat ratyfikował traktaty także z Austrją i Węgrami.

Dział ekonomiczny.

PODWYŻSZENIE TARYFY KOLEJOWEJ. Ministerstwo kolei komunikuje:

Nieustanny wzrost drożyzny i uwarunkowane przez to podwyższenie zarówno wszelkich materjałów, jak i wynagrodzenia za pracę, uczyniły iluzoryczną poprawę dochodowości kolei, oczekiwaną przez ostatnie podwyższenie taryfy kolejowej. Wobec dążności jednak do bezdeficytowej gospodarki kolejowej, niezbędnem się staje zwiększenie źródła dochodów kolei w drodze dalszego podniesienia opłat przewozowych. Odbyta w tej mierze w dniu 13 b. m. w ministerstwie kolei żelaznych narada przy udziale delegatów innych ministerstw zainteresowanych, oraz przedstawicieli społecznych organizacyj w zakresie przemysłu, handlu i rolnictwa, wypowiedziała się jednogłośnie za koniecznością zwyżki taryf kolejowych i ustalono jej wymiar na 200 procent w porównaniu do opłat dziś istniejących dla przesyłek pospiesznych i towarów, do trzeciej klasy należących, oraz o 150 do 100 procent dla towarów masowych i tańszych. Do klasy specjalnej obliczeń według taryfy różniczkowej, rozpoczynającej się od 50 fenigów za 100 kilogramów i 1 kilometr, a przechodzącej na dalszych odległościach do 25 fenigów za 100 kilogramów i 1 kilometr, zaliczono także surowce, jak: węgiel, rudę, torf, kamienie surowe, żwir, piasek, wytwory buraczane i t. d.

Jeżeli się zważy, że w czasach ostatnich artykuły pierwszej potrzeby tak znacznie wzrosły w cenie i doszły, na przykład żyto do 11.000 marek za 100 kilogramów, pszenica 18.600 marek, mąka pszenna [illegible]000 marek, ziemniaki 4.000 marek, a węgiel [illegible]000 marek, to przyznać należy, że projektowane podwyższenie opłat przewozowych, osiągające na [illegible] za mąkę pszenną na odległość 300 kilometrów [illegible] 185 marek, to jest obecnie 310 (zamiast [illegible]) za 100 kilogramów, za węgiel 65 marek za 100 kilogramów, jest odsetkiem tak małym w stosunku [illegible] wymienionych artykułów, że o wpływie zmiany taryfy na podrożenie ich nie może być mowy. Proponowane podwyższenie taryfy towarowej wejdzie w życie z dniem 1 listopada.

* **WOLNE CENY NAFTY.** W »Dzienniku Ustaw« ogłoszono rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w sprawie zawieszenia stosowania przepisów, dotyczących cen maksymalnych na przetwory naftowe. Rozporządzenie to zawiesza stosowanie przepisów, dotyczących wysokości cen przetworów naftowych.

W wypadkach, w których interes publiczny będzie tego wymagał, minister przemysłu i handlu poleci poszczególnym producentom, handlarzom, lub innym posiadaczom przetworów naftowych, dostarczenie ich ze swoich przedsiębiorstw lub zapasów i wyda zarządzenia, celem zabezpieczenia tych artykułów.

Ceny za przetwory naftowe, dostarczone wskutek zarządzenia, wydanego w myśl niniejszego rozporządzenia, oznacza minister przemysłu i handlu po wysłuchaniu stron interesowanych i zasięgnięciu opinji fachowców.

* **NASZ LEŚNY PRZEMYSŁ CHEMICZNY.** — Państwowa fabryka chemiczna produktów suchej destylacji drzewa w Hajnówce przekształca się na Towarzystwo akcyjne. Polska posiada w Hajnówce największą w Europie fabrykę suchej destylacji drzewa. Druga fabryka znajduje się w Kanadzie. Na krótko przed wybuchem wojny fabrykę tę zbudowali Amerykanie w Belgji. Niemcy po zajęciu Białowieży przenieśli fabrykę z Belgji do Hajnówki, oraz rozpoczęli na wielką skalę destylację drzewa. Po wyjściu Niemców, fabryka stała się własnością rządu polskiego, który ją wydzierżawił Polskiemu Towarzystwu gazowemu. Obecnie będzie można uruchomić tylko połowę fabryki ze względu na niedostateczną ilość drzewa, gdyż na razie cała roczna produkcja w Białowieży wynosi zaledwie około 50.000 metrów sześciennych drzewa, fabryka zaś w Hajnówce musi przerobić 200 tysięcy metrów i to szczepowego drzewa liściastego. Dlatego też projektowane jest przerabianie smoły, która otrzymuje się przy suchej destylacji.

* **RUCH PACZKOWY Z ZAGRANICĄ.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż, wedle doniesienia ministerstwa poczt i telegrafów, polski zarząd pocztowy przystąpił do międzynarodowej konwencji, dotyczącej wymiany paczek pocztowych, zawartej dnia 30 listopada 1920 roku w Madrycie. Konwencja ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1922 roku. Od wymienionego terminu ma Polska prawo podjąć ruch paczkowy ze wszystkiemi państwami, należącemi do tej konwencji, z drugiej zaś strony, państwa te mają obowiązek przewozić przez swoje obszary paczki, wysyłane do Polski i z Polski.

* **HUTA SZKLANA W SARNACH.** W Rokitnie, powiat Sarny, na Wołyniu została otwarta huta szklana, zniszczona w czasie wojny światowej. Huta zatrudnia 250 robotników, a produkcja jej wynosi dziennie wagon szkła i obejmuje wyrób flaszek, butelek, oraz szyb. Ze względu na dotkliwy brak tego towaru u nas, ma placówka ta pierwszorzędne dla kraju znaczenie.

* **POKAZ ROLNICZY W KIELCACH.** Okręgowe Tow. Rolnicze w Kielcach urządza w dniu 25 października b. r. pokaz rolniczy w Kielcach na placu i w budynkach obok szpitala wojskowego.

Pokaz obejmuje szereg działów: hodowlany — konie, bydło, owce, nierogacizna. Rolny — nasiona zbóż, okopowe i t. d. Ogrodniczy — owoce, warzywa, nasiona, szczepy, dziczki, kwiaty. Gospodarstwa domowego i przetworów — przetwory owocowe, mleczne, konserwy, miody, pieczywa, wędliny. Przemysł ludowy — wyroby tkackie, garncarskie, koszykarskie i t. d. Pozatem dział maszyn rolniczych i wyrobów miejscowych. — W czasie pokazu będą wygłoszone odczyty na tematy, związane z rolnictwem, przemysłem ludowym i t. d. Komitet pokazu zwraca się z gorącą prośbą do rolników, aby jaknajwiększy udział wzięli w pokazie, bo od udziału ich zależy powodzenie i rezultat pokazu.

Wszelkich informacyj o pokazie udziela Okr. Tow. Rolnicze (Kielce, Czysta 18), lub prezes komitetu, p. Karsch (ul. 3-go Maja) oraz Kółka rolnicze powiatu kieleckiego.

* **O PRZYWRÓCENIE KOMUNIKACJI TELEFONICZNEJ Z BERLINEM.** Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej zwróciło się do Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy z zapytaniem o opinję w przywróceniu komunikacji telefonicznej pomiędzy Berlinem a Poznaniem. Izba handlowa, uważając z wielu gospodarczych względów tę komunikację telefoniczną za niezbędną potrzebę dla ułatwienia na tej drodze przemysłowi handlowemu załatwienia nieraz bardzo ważnych interesów z firmami w Niemczech, zażądała, aby nie tylko z Berlinem, ale wogóle z państwem niemieckiem otwarto komunikację. Sposoby kontrolowania rozmów takich może rząd z łatwością uregulować, polityczne więc względy nie powinny tu stać na przeszkodzie.

BANK NIEMIECKI W ROSJI. Przedstawiciel Deutsche Bank prowadzi w Moskwie rokowania o otwarcie filji swego banku w Rosji.

CENY PASZPORTÓW W ROSJI SOWIECKIEJ. — Sowiety wyznaczyły cenę na wizę paszportu zagranicznego. Cena ta wynosi 300 tysięcy rubli. Cena za wizę na wjazd wynosi 50.000 rubli lub 15 rubli złotem.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewiz zaznaczył się wczoraj popyt na markę niemiecką, która miała w obrotach tendencję mocniejszą, mimo wiadomości o jej zniżce na giełdach zagranicznych. Powodem tego ma być fakt skupowania jej przez kupców, stojących w stosunkach handlowych z Górnym Śląskiem, przedewszystkiem węglowych, którzy korzystając z jej spadku chcą nabyć dziś środek płatniczy dla pokrycia swych zobowiązań. Stąd chwilowa jej, niewielka zresztą, zwyżka o 1'75 punkta. Dolary zwyżkowały o 300 punktów, przekazy na Pragę 2. Równocześnie na giełdzie lwowskiej nieoficjalnej obracano dolarami po kursie znacznie wyższym 4200, 4500 (u nas 4100). I tu i tam, jak już pisaliśmy, spekulanci dolarowi postanowili za wszelką cenę utrzymać, choćby chwilowo, możliwie najwyższy kurs tej waluty.

Co do marki niemieckiej, przyczyny jej światowej deroty, opierają się na tak pewnych przesłankach natury ogólno gospodarczej i politycznej, że także niemieccy ekonomiści i finansiści przewidują jej dalszy spadek. Korony austrjackie słabsze o 0'10.

Ruch papierów przemysłowych i handlowych wykazuje zupełny zastój w obrotach siedmioma gatunkami po kursie słabszym od 100—900 punktów. Tylko »P. T. H.« i »Górka« utrzymały się na dawnym poziomie.

Akcje bankowe bez zmiany, papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 19 października 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	600'—	650'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Transakcja		975'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	550'—	650'—
Transakcja		610'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	850'—	425'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	1000'—	1100'—
Transakcja		1050'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	330'—	390'—
»Polski Gleb«	1200'—	1400'—
Żegluga Polska	450'—	500'—
Zieleniewski	8200'—	8500'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań	3500'—	4000'—
»Gorka« fabryka cementu	11500'—	12000'—
Transakcja		12000'—
Sierszańskie zakł. górn. S. A.	10700'—	11300'—
Transakcja		11000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6700'—	7200'—
Transakcja		7100'—
Polska Nafta	2000'—	2300'—
Transakcja	2300'—	2100'—
Elektrownia w Sierszy	2500'—	3000'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	1300'—	1500'—
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	5000'—	5200'—
Transakcja		5100'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	4000'—	4200'—
Fab. i raf. cukru w Chodorowie	4000'—	4300'—
Transakcja		4200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjed.	3800'—	4300'—	3800'—	4300'—
Franki francuskie	300'—	340'—	300'—	340'—
Marki niemieckie	25'—	30'	26'—	31'—
Transakcja				28'75
Korony austr.	1'50	1'80	1'50	1'80
Transakcja				1'65
Korony czeskie	45'—	50'—	47'—	52'—
Transakcja				51'25
Lei rumuńskie transakcja				28'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Oblig. Warszawy 6% z 1917 r. trans. 118'50, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli żądano 256, poszukiwano 252, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 marek trans. 420—419, 5% Warszawy trans. 420—419.

Waluty: Dolary St. Zjed. gotówka trans. 4400—4625—4600, sprzedaż 4500, kupno 4365, franki francuskie gotówka trans. 343, czeki trans. 330—343—340 sprzedaż 340, kupno 328, funty szterlingi gotówka trans. 17200, sprzedaż 17200, kupno 16700, czeki trans. 17400—18060—17400, Belgja gotówka trans. 337'50—322'50, marki niemieckie gotówka trans. 27—27—26'75 sprzedaż 27, kupno 26, Gdańsk czeki trans. 27, korony austr. czeki trans. 171—168'50—170, sprzedaż 170, kupno 165.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2650—2660, Bank handlowy 2210—2215, Kredytowy warszawski 2500, Bank spółek zarobkowych w Poznaniu 2200, Warsz. tow. kopalń i zakł. hutn. 20600, Lilpop Rau Loewenstein 3250—3325—3300, Rudzki 1 em 2325—2315—2325, 2 emisja 2200—2350—2275, Starachowice 6400—6300—6325, Tow. zakładów żyrard. 58000—53000, Handel i żegluga 1400—1550, Borkowski 1275—1365—1325, Bracia Jabłkowscy 1400, Warszawska fabryka cukru 21750—22800—22400, Ostrowieckie zakłady 5700, 5675. Polska Nafta 2400—2550—2360. Przemysł drzewny i handel 2000—1900—1925. Pocisk 1350—1300.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 112, austr. renta koronowa 113, renta lutowa 115, węg. renta kor. 680, losy tureckie 13200, priorytety kolei polud. 5130, Anglobank 5050, Bankverein 2020. Austr. zakł. kred. 2830, Bank depozytowy 1580, Laenderbank 1990 Merkury 2030, Unionbank 2255, Bank obrotowy 1300. Żivnostenska 12500, Kolej północna 45500. Lwów-Czerniowce 5475, Koleje austr. 12400, Kolej połudn. 3225, Alpiny 14800, Berg und Huetten 50800, Krupp 9140, Huta Poldi 14950, Praskie Tow. przem. żel. 42000, Rima 9950, Skoda 15800, Zieleniewski 4100, Apollo 14999, Fanto 25000, Gal. Karpaty 51000. Galicja 130.000, Schodnica 45.000, Siersza 4690.

Kursa dewiz: Amsterdam 1029'50, Zagrzeb 1058, Belgrad 4230, Berlin 1747, Bruksela 21430, Budapeszt 418'50, Bukareszt 2195, Chrystjanja 37875, Kopenhaga 576'25, Londyn 11790, Medjolan 11715, Madryt [illegible], Nowy York 3018, Paryż 21900, Praga 3147, [illegible] Sztokholm 67270, Warszawa 68'75, Zurych [illegible] dolary 2985, belgijskie 21230, bułgarskie 1840, [illegible] 31775, marka niemiecka 1757, angielskie 116[illegible], francuskie 21805, holenderskie 1027'20, włoskie 115[illegible], jugosłowiańskie niestempl. tysiączki 4170, setki 4170, norweskie 37175, polskie 69—71, rumuńskie 2195, szwedzkie 67470, szwajcarskie 55625, hiszpańskie —, czeskie 3122.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 51'05, Warszawa 1'80 marka niemiecka 51'05, marka polska 1'60.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 169'70, belgijskie 1138'75, funty 669'25, francuskie 1138'75, włoskie 639'25, polskie —, czeskie 175'25, austr. stempl. 0'25 rumuńskie 118'45, szwajcarskie 3046'75, Amsterdam 5896'10, Antwerpja 1198'80, Chrystjanja 2257'70, Kopenhaga 3296'70, Sztokholm 3976, Helsingfors 269'70, Włochy 639'30, Londyn 669'30, Nowy York 171'37, Paryż 1208'75, Szwajcarja 3026'90, Hiszpanja 2122'85, Wiedeń stempl. 9'78, Praga 175'80, Budapeszt 28'22.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 3'05, Holandja 189'50, Nowy York 542, Londyn 21'10, Paryż 38'90, Medjolan 21'10, Bruksela 38'05, Kopenhaga 101'50, Sztokholm 123, Chrystjanja 71'50, Madryt 70'50, Buenos Aires 165, Praga 5'65, Budapeszt 0'70, Zagrzeb 1'80, Bukareszt 3'90, Warszawa 0'12, Wiedeń 0'22.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Niemcy [illegible], na Amerykę 13'90, na Belgję 99, na Anglję 54'76, Holandję 481'75, Włochy 54, Szwajcarję 264, Hiszpanję 185'45.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 391, weksle na Londyn 60-dniowe 387'27 na Paryż 7'18, na Berlin 0'58, na Belgję 7'09, na Szwajcarję 18'78, Madryt 13'27, Holandję 32'75, Rzym 390, srebro krajowe 99, zagraniczne 73.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie podlegają od Redakcji.)

XV Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie CZŁONKÓW SPÓŁKI FAKTUROWEJ W KRAKOWIE

odbędzie się dnia 29 października 1921 roku o godzinie 5 po południu w lokalu Spółki fakturowej w Krakowie, ulica Podwale l. 7. I. p.

Z PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Odczytanie protokołu z XIV. Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniu 17 października 1921 roku.
2) Powzięcie uchwały w przedmiocie rozwiązania i likwidacji Spółki fakturowej w Krakowie z powodu fuzji Spółki z Bankiem Towarowym S. A. w Warszawie.
3) Ustanowienie dwóch likwidatorów (paragraf 46 statutu).
4) Powzięcie uchwały co do sposobu przeprowadzenia likwidacji.
5) Wnioski członków.

W razie braku ilości członków, wymaganej postanowieniami statutu Spółki do prawomocności uchwał w przedmiotach na porządku dziennym będących, odbędzie się w dniu 31 października 1921 roku o godzinie 5 po południu w lokalu Spółki fakturowej w Krakowie z tymsamym przedmiotem obrad powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółki, które będzie mocne powziąć prawomocne uchwały odnośnie do spraw, na porządku dziennym będących, bez względu na ilość obecnych członków (paragraf 41 statutu).

Prezes:
JAN KANTY FEDEROWICZ.
Dyrektor:
ADAM KACZOROWSKI.

Dokumenta wojskowe zwolnienia z r. 1899, skradziono. Garzeł Jan, Wola Justowska — Chełm. Unieważniam. 5483

Stenografistka polsko-niemiecka, pisząca bardzo biegle na maszynie, z długoletnią praktyką biurową, poszukuje natychmiast posady z jednorazowem urzędowaniem. — Zgłoszenia pod „Stenogram" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5486

Sprzedam pług motorowy „Praga". Zgłoszenia pod „Jutrza" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5485 1 2

Płaszcz oficerski, frencz, spodnie, prawie nowe, sprzedam. Ul. Studencka 14, II p., na lewo. 5481

Na Pomorzu: kamienice, wille, domy, folwarki, majątki, tartak, hotele, oberże, restauracje, kawiarnie, cukiernie, sklepy galanteryjne i kolonjalne, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 5477 1 4

Kredens, stół rozsuwany, cztery chowy, krzesła antyczne, stół składany do kart, antyczny, i inne rzeczy, do sprzedania. Bochnia, ul. Biała 100, oficyna. 5479

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca jako gospodyni, kuchmistrzyni we dworze lub wielkim interesie. Wymagania skromne. Może złożyć kaucję. Wiadomość: p. Julja [illegible], Tarnów, ul. Krasińskiego 185. 5480

Zdolny buchalter-bilansista poszukuje posady szefa biura w instytucji przemysłowo-handlowej. Zgłoszenia pod „Szef biura" do Biura ogłoszeń S. Sołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 5474 1 2

CHEMIK

fachowiec w branży cementowej poszukuje kierowniczej posady. — Zgłoszenia pod „3554" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 5169 5 8

Fabryka Spółki akcyjnej „AZOT" w Jaworznie

wyrabia

lonty (sznury zapalne)

dla celów górniczych — w trzech jakościach:

pojedynczo impregnowane
podwójnie impregnowane
i gumowane.

5137 2 3

Zegar antyk

brązowy, ze szklaną okrywą, do sprzedania. Ul. Dunajewskiego 1, IV p., od 11—3. 5488

Samodzielny buchalter-bilansista poszukuje posady w większej instytucji. — Zgłoszenia pod „Bilansista" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5493

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 5385 3 20

3-miesięczny kurs języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Wpisy przyjmuje Zarząd Grodzka 60, Szkoła ewangelicka, od 6—7. 5392 3 8

Każdy kupiec, przedsiębiorstwo, instytucja może sobie zaprojektować i obliczyć reklamę do dzienników, gdy nabędzie broszurę „Reklama Prasowa", poleconą przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, za nadesłaniem 80 Mk za egzemplarz oraz 25 Mk na porto polecone pod adresem: Władysław Kamperda, Kraków, Rynek 20. 5400 3 4

Kasy ogniotrwałe

różnych wielkości posiada na składzie firma **BRACIA TOBARZ Kraków XXX, ul. Wielicka 7 Telefon Nr 475.** Przyjmuje zamówienia na budowę specjalnych szaf książkowych, jakoteż skarbców najprecyzyjniejszych, uskutecznia naprawy fachowo w jaknajkrótszym czasie. 5393 3 f

Fachowy rolnik

mający 12 koni, 24 sztuk bydła rasowego, poszukuje wspólnika z większym folwarkiem. Zgłoszenia Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 5466 2 2

Kupuje stare, nawet połamane **dzwonki elektryczne.** — T. Armatys, Kraków, Zyblikiewicza 15, II p., oficyna. 521[illegible]

Rada zawiadowcza Spółki akcyjnej

Polskiego Banku handlowo-przemysłowego w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić, że w niedzielę **dnia 20-go** listopada 1921 r. o godzinie 2-giej po południu odbędzie się w lokalu banku w Krakowie, przy ul. Wiślnej 12 (Pałac Biskupi)

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zmiana statutu banku.
2) Zatwierdzenie uchwał Rady zawiadowczej.
3) Sprawozdanie z organizacji centrali banku i dotychczasowej działalności Spółki.
4) Zatwierdzenie rozmiarów adaptacji. 5492
5) Założenie filij i oddziałów banku.
6) Udzielenie Dyrekcji absolutorjum.

W zebraniu mają prawo uczestniczyć wszyscy akcjonarjusze.

PRZEDSTAWICIELSTWO NA KRAKÓW I ZACHODNIĄ MAŁOPOLSKĘ

odda 5152 2 3

pierwszorzędna fabryka wódek i likierów w Wielkopolsce

Zgłoszenia pod „Przedstawicielstwo" przyjmuje Towarzystwo akcyjne „Reklama Polska", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6.

Sprzedaż kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2248. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, istnieje od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu transakcjach (także finansowo). — Zastępstwo we wszystkich miastach i w Ameryce. Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska" 4548 22 24

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 5266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Drzewo opałowe

sosnowe, suche, w ładunkach wagonowych — do natychmiastowej dostawy

poleca

„KOMERCJA"

Kraków
ul. Dunajewskiego l. 3.

5467 2 3

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4061 37 40

„PROTOS"

Naftowe Towarz. handlowo-przemysłowe

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

przeniosło swoje biura z ulicy Jagiellońskiej l. 5 do biura

przy ul. Karmelickiej L. 27. Telefon Nr 2185.

Działy: Dyrekcja kopalń Rziha i „Protos" w Szymbarku; sprzedaż produktów naftowych; przedsiębiorstwo wiertnicze; kupno i sprzedaż udziałów bratto; udzielanie informacyj w sprawach naftowych. 5489

ZAWIADAMIAMY

naszych stałych P. T. Odbiorców, że nadszedł wielki transport

znakomitych wódek gnieźnieńskich B. Kasprowicza

WYTRAWNE 45%:
Record Starka
Swat Siwucha
Rybałtówka
Zubrówka
Alembikowa
Winna wypalanka
Kokosznik

LIKIERY 45%:
Nalewajka
Alasz
Zielement
Cacao kreme
Curaçao
Zagłoba
Magnat

Zamówienia wykonujemy, za poprzedniem złożeniem gotówki, wprost z naszych magazynów tranzytowych, codziennie od godziny 3-ciej do 6-tej po południu.

Wysyłki na prowincję uskuteczniamy odwrotnie w skrzyniach, obitych obręczami żelaznemi, oraz asekurowane.

Ekspedycja we własnym zarządzie. 5487

GENERALNA REPREZENTACJA
„KOMPAS"
Kraków, ul. Smoleńsk 16, telefon 2453.
Lwow, Hotel Europejski, telefon 408.

„Polski Glob"

Towarzystwo transportowo-handlowe S. A.

Oddział samochodowy

otworzył przy ulicy Wolskiej L. 20 (dom własny) 5484 1 2

warsztaty reparacyjne

Wykonuje wszelkie naprawy samochodów osobowych i ciężarowych pod fachowem kierownictwem.

POLSKI BANK GWARANCYJNY S. A.

w Krakowie, ul. Grodzka 43, I p.

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, pod jak najkorzystniejszemi warunkami.

Udziela kredytu, a w szczególności udziela poręki (gwarancji) dla kredytów i wszelkich innych zobowiązań finansowych i handlowych, tak krajowych, jak i zagranicznych.

5433 2 3

Języka włoskiego udziela specjalista tanio i szybko. Zgłoszenia piśmiennie: Wilde, Uniwersytet.

BILANSE

sporządza i sprawdza, zakłada i reorganizuje księgi handlowe

I. Małopolska Spółka rewizyjna.

Kierownik Prof. dr Lnick, zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5. Godziny biurowe od 4—6 po poł. 4764 5 5

Organizacyjne Walne Zgromadzenie

Spółki akcyjnej pod firmą:

OSADA GÓRNICZO-PRZEMYSŁOWA „TRZEBINIA"

Spółka akcyjna w Krakowie

odbędzie się **dnia 23 października 1921 r.** o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, przy ulicy Długiej L. 1 — z następującym

porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia, wybór przewodniczącego i dwóch skrutatorów.
2) Sprawozdanie komitetu założycieli z dotychczasowych czynności i jego zatwierdzenie.
3) Odczytanie i przyjęcie zatwierdzonego przez władze statutu Spółki.
4) Wybór członków Rady zawiadowczej i komisji rewizyjnej oraz ustalenie wartości marek prezencyjnych członków Rady zawiadowczej.
5) Powzięcie uchwały, upoważniającej Radę zawiadowczą do nabycia terenów gruntowych, położonych w Trzebini, od ich dotychczasowego właściciela, pana Marjana Zieleniewskiego.
6) Wybór czasopism dla pomieszczania ogłoszeń Spółki.
7) Wnioski i interpelacje. 5494

Komitet założycieli.

L. 138/58 IV. 1921. 5474 1 2

Ogłoszenie sprzedaży starzyzny.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ogłasza niniejszem sprzedaż ofertową rozmaitych odpadków (drutu, kauczuku, skóry, sukna i t. d.), nagromadzonych w magazynie zasobów w Nowym Sączu.

Oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 19 listopada 1921 r. godziny 12 w południe do podpisanej Dyrekcji.

Wykazy tej starzyzny i formularze ofertowe wydaje lub przesyła na żądanie interesentów za nadesłaniem porta Wydział IV mechaniczny Dyrekcji.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

ŚWIEŻO WYDANY

KATALOG KSIĄŻEK

biblijoteki naukowej i literackiej, **J. Gumplowicz, Kraków, plac WW. Świętych 8, telefon 2372,** podaje w systematycznym układzie spis dzieł, znajdujących się w wypożyczalni tejże biblijoteki.

Wypożyczalnia posiada wszystkie nowości wydawnicze. 5056

NA SEZON JESIENNY

poleca P. T. 4966 2 2

wazelinę do skóry, czernidło do butów, pastę do obuwia, masę franc. na posadzki

fabryka mydła, smarów i artykułów chemicznych

KOTWICA

W KRAKOWIE, UL. LUBOMIRSKIEGO L. 41.

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne

„VICHY" Grande Grille i Celestins
„SELTERSKA"

polecone przez krakowskie i lwowskie Tow. lekarskie, wyrabia:

Rząd. uprawn. fabryka

K. RZĄCA i CHMURSKI W KRAKOWIE

ul. św. Gertrudy 4. Telefon Nr 227.

Do nabycia w aptekach i drogerjach. 3538

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19 Nakładca Drukarni L. K. Górski.